

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 8.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.96 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 205.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 6 września 1929 r.

Rok XXIII.

## Będzie walka!

Nienstępniwa opozycja. — Koła rządowi przychylnie również zapowiadają, że nie ustąpią. — Rząd i dwie opozycje.

Okazuje się, że daleko nam jeszcze do takiej dojrzałości politycznej, która by wszelkim walkom nadawała charakter twórczy. W państwach o starej politycznej kulturze, jak np. w Anglii, ustają wszelkie spory z chwilą, gdy w grę wchodzi powaga i interes państwa. Opozycja tam odznacza się umiarem, co sprawia, że przeciwnicy polityczni umieją w ważnych sprawach zawsze znaleźć wspólny język t. j. dogadać się. Świeżo mieliśmy tego dowód jaskrawy, gdy z okazji konferencji w Hadze, konserwatysta Churchill i liberal Lloyd George stanęli po stronie socjalistycznej Snowdena, kiedy tenże był silnie atakowany z powodu znanego wystąpienia w interesie Anglii.

Nasi politycy na taką bezstronność w stosunku do przeciwnika zdobyć się nie umieją. Nawet wtedy, gdy najżywotniejsze interesy państwa wchodzi w rachubę — wobec zagranicy. A już w wewnętrznych stosunkach marzyć nawet o tem nie wolno, aby zastosoowanie miało to, co Anglik nazywa „fair play“ — przyzwoitą grą. Owszem zohydzenie przeciwnika i zatrucie atmosfery politycznej stało się nawet pewnego rodzaju sportem. Przypominamy choćby stek oszczerstw, rzuconych na nas za to, żeśmy ośmielili się wystąpić z propozycją, aby w stosunkach politycznych zapanaowała przyzwoitość i wyrozumiałość wzajemna.

W atakach na nas z tego powodu — celowała prasa endecka, a sekundował jej p. Korfanty w „Polonji“, który w krótkim czasie aż trzech naczelnych redaktorów zmienił, bo jego roboty z sumieniem swoim pogodzić nie mogli. Gdy minął pierwszy paroksyzm wściekłości z powodu artykułów naszych o pacyfikacji (uspokojeniu umysłów), ukazały się w prasie endeckiej artykuły p. Rybarskiego, jednego z przywódców endecji. Artykuły te napisane były spokojnie i wcale rzeczowo. Wykazywały błędy obecnego systemu, ale utrzymane były w takim tonie, że zdawały się być pierwszą jaskółką, zwiastującą złagodzenie stosunków. Jeden z nich nawet powtórzyliśmy w „Dzienniku“ jako dowód, że jednak można inaczej przemawiać niż to stale prasa endecka robi. Poseł Rybarski nie wskazał jednak wyjścia z obecnej sytuacji, ale uczyniła to za niego prasa partyjna w sposób, który nie mógł wnieść uspokojenia w nasze stosunki wewnętrzne.

Wnioskowaczą z tego można, że w Stronnictwie Narodowym (endecji) są dwa kierunki: jeden więcej rzeczowy, a drugi bezwzględnie opozycyjny — o czem się zresztą od dawna mówi. Ostatni widocznie zwyciężył, a wynika to z wystąpienia Stronnictwa Narodowego z inicjatywą o zwolnienie Sejmu, o czem wczoraj donosiliśmy. Klub tego stronnictwa chce zebrać podpisy postów pod odpowiedni wniosek i zwrócił się do wszystkich klubów poselskich poza BB — aż do skrajnej lewicy.

Chce więc Klub Narodowy rozgrywkę z rządem albo też udaje, że jej chce — dla zyskania popularności. Choć wie doskonale, że poczynanie to jest bezna-dziejne. O tem wystąpieniu krakowski „Głos Narodu“ (silnie opozycyjny) zamieszcza następujące trafne uwagi:

„Podobne wystąpienia wtedy mają sens, jeśli opozycja ma szanse zasią-

## Premjer Świtalski zamierza zwołać Sejm i Senat.

Marszałek Piłsudski chce wziąć udział w konferencji z przedstawicielami parlamentu.

Warszawa, 4. 9. (Pat.) P. prezes Rady Ministrów Kazimierz Świtalski złożył wizytę marszałkowi Daszyńskiemu w dniu 4. września, podczas której zawiadomił marszałka Sejmu, że ma zamiar zwołać konferencję przedstawicieli stronnictw parlamentarnych w sprawie prac budżetowych Izby Ustawodawczej, a to celem uczynienia tych prac rzeczowymi i racjonalnymi. Dotychczasowa praktyka w tym zakresie nie wykazała, by te prace ciała ustawodawczych tym postulatami o racjonalności i celowości czyniły dostatecznie zadość. Konferencja, którą p. prezes Rady Ministrów ma zamiar zwołać, odbędzie się w terminie ok. połowy września. Bliższy termin uzależniony jest od powrotu Marszałka Piłsudskiego do Warszawy, który na konferencjach, odbytych z p. premierem, wyraził chęć wzięcia udziału w tej naradzie. W tej samej sprawie p. prezes Rady Ministrów ma za-

miar porozumieć się z marszałkiem Senatu po powrocie pp. marszałka Szymańskiego do Warszawy.

Wiadomość ta wywołała znaczne poruszenie i zaciekawienie w kołach politycznych. Krążą pogłoski o przygotowywanej się zmianie kursu w rządzie i o nawrocie do współpracy z sejmem, dalej o zmniejszeniu się wpływów t. zw. grupy pułkowników. Niektórzy twierdzą, że bardziej umiarkowane żywioły sanacyjne przychodzą do głosu, co wyrazi się w niedalekiej przyszłości w zmianie w rządzie. Wysuwają się coraz częściej nazwisko gen. Sosnkowskiego, jako przyszłego premiera. Pisma sanacyjne, omawiając inicjatywę premiera Świtalskiego twierdzą, że rząd wykazuje dobrą wolę, gdy chodzi o istotne zagadnienia państwowe, i że inicjatywa premiera przekreśla wszelkie podejrzenia co do zmniejszenia praw parlamentu.

## Skutki ataku Snowdena na Francję.

Dymisja ambasadora francuskiego w Londynie.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.“)

Paryż, 5. 9. Wobec konfliktu francusko-angielskiego w Hadze przewidziana jest dymisja ambasadora francuskiego w Londynie de Friedriot'a, któremu zarzucają, że nie poinformował w porę rządu francuskiego o zamiarach angielskiego ministra skarbu Snowdena. Następcą de Fleuriot'a ma zostać słynny

wiceminister spraw zagranicznych t. zw. sekretarz generalny Philip Berthelot, co jak wiadomo, dyktatorsko rządził się w ministerstwie. Miejsce Berthelota w centrali ma zająć dawny jego pomocnik, obecny ambasador francuski w Madrycie hrabia Beret de la Roque. W.

## Przesilenia gabinetowego w Niemczech chwilowo nie będzie.

Sprawa zasiłku dla bezrobotnych na razie ważniejszym zagadnieniem.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 5. 9. W dniu wczorajszym toczyły się długie bezskuteczne rokowania pomiędzy ministrami Rzeszy a przedstawicielami stronnictw rządowych w sprawie reformy ustawodawstwa o ubezpieczeniu dla bezrobotnych. Sprawa zasiłku dla bezrobotnych staje się głównym zagadnieniem niemieckiej polityki wewnętrznej. Przez pewien czas zachodziła nawet obawa, że z powodu różnicy zdań w tej dziedzinie dojdzie do kryzysu gabinetowego. Rozważano także ewentualność wcześniejszego rozwiązania Reichstagu. Obie te możliwości są chwilowo nieprawdopodobne, gdyż rząd stara się utrzymać przy władzy a poszczególne partie nie widzą dla siebie korzyści na wypadek kryzysu.

pienia z tego rządu rządem własnym, lepszym. W obecnej chwili, gdy się wzięcie pod uwagę różnorodność naszej opozycji sejmowej (podzielonej dalej na dwa nieprzejednane obozy, prawicy i lewicy), jest to niemożliwe. I byłoby oszukiwaniem społeczeństwa, gdyby się co innego chciało twierdzić. Z pewnością też inicjatorowie wniosku o tem nie myślą. Zbyt dobrze znają teren parlamentarny.

Sprzecznka na tle zasiłku dla bezrobotnych sprowadza się do trzech głównych punktów:

1) Czy świadczenia wobec bezrobotnych mają być zmniejszone.  
2) Czy robotnicy sezonowi mają otrzymać inne zasiłki, niż robotnicy zwykli.

3) Czy stawki, które płacą na Fundusz Bezrobocia pracodawcy i pracownicy mają być podwyższone?

Zgoda w tych trzech punktach jest tak trudna, gdyż w rządzie zasiadają zarówno przedstawiciele robotników głównie socjalistów, oraz Ch. Z. Z. (Centrowców) a z drugiej strony przedstawiciele przemysłowców (Niemiecka partja ludowa). B.

A jeśli Klub Narodowy nie myśli o obaleniu rządu obecnego, i tworzeniu nowego, to — jakiż cel ma jego inicjatywa? —

Klub Narodowy potrzebę zwolnienia Sejmu tak uzasadnia:

„Nagle zamknięcie budżetowej sesji Sejmu z końcem marca uniemożliwiło rozstrzygnięcie przez Sejm szeregu pilnych spraw. Dla przykładu tylko wspomnę o sprawie ustawy wyborczej do Sej-

mu Województwa Śląskiego, którego niezwoływanie podkopuje porządek państwa. Następnie w związku z decyzją Trybunału Stanu musi się Sejm zająć merytorycznym rozpatrzeniem przekroczeń budżetowych za lata 1927/28 z którą to pracą, z uwagi na tło całej sprawy, nie powinien zwlekać. Wreszcie z jednej strony ciężkie położenie gospodarcze państwa, brak wyraźnej polityki gospodarczej rządu, lub też tak ważne jego zamierzenia, jak projekt koncesji Harrimanna, a z drugiej strony trudności międzynarodowego położenia Polski — wymagają, aby reprezentacja ludności państwa zajęła stanowisko w tych wszystkich zagadnieniach“.

„Głos Narodu“ tak na to odpowiada: „Z pewnością wliczane wyżej sprawy, o które pytać chce N. D., są ważne, a stanowisko rządu do nich bardzo niepokojące. I tu wystąpienie Klubu Narodowego miałyby istotnie realne podstawy. Lecz przecież wiemy z prasy socjalistycznej, że lewica nasza w tych sprawach, mimo swej opozycji, stoi na stanowisku rządu, i prawie niemożliwą wydaje się uchwała Sejmu, w duchu postulatów Nar. Demokracji...“

Skutkiem tego sesja nadzwyczajna zmieniliby się w pustą walkę trzech (!) obozów z sobą: rządowego, narodowo-demokratycznego i lewicowo-mniejszościowego. Niewiadomo, czy jest jaka platforma, na której mogłaby się stworzyć większość dla przegłosowania jakiegos wniosku.

Czy jest więc jakiś sens w sytuacji trudnej dla państwa, jak obecna, dawać nieznanie gdzieindziej zjawisko, że się Sejm dzieli nie na opozycję i obóz rządowy, ale na obóz rządowy i dwie opozycje? Czy nie lepiej pracować realnie nad jakąś przecież konsolidacją społeczeństwa i przygotowywać realne warunki pod przyszły rząd posanacyjny, niż przez walki parlamentarne jeszcze bardziej pogłębiać przepaści? Bylibyśmy całą duszą za nadzwyczajną sesją, gdyby nasza opozycja była skonsolidowana i gdyby jej wystąpienie na tej sesji miało przynieść decydujący zwrot w naszych stosunkach. Jeśli ta możliwość istnieje, to — owszem — niech będzie i sesja nadzwyczajna. Ale trzeba by o tem społeczeństwo zczasu powiadomić.“

Tymczasem opozycja nie jest zgodna. Nawet endeckie „A. B. C.“ doniosło, że w łonie decydującego klubu opozycyjnego PPS niema zgody w tym względzie. Zdaje się nawet, że PPS boi się stanowczej walki z rządem i ogranicza się do cichego kwilenia, że minister Prystor podważył socjalistyczne wpływy w Kasach Chorych i odebrał PPS cały fundament, na którym się opierała. Centralny organ PPS „Robotnik“ zdobył się tylko na taką sentymentalną sentencję, wcale nie tak bardzo wojowniczą:

„Konieczność likwidacji obecnego systemu rządu stała się jeszcze bardziej palącą, niż przed kilkoma miesiącami.“

I nic więcej. Groźnie wcale to nie brzmi. I nietylko socjaliści nie palą się do walnej rozprawy z rządem, ale i w innych ugrupowaniach opozycyjnych chęci do walki nie widać. Są tylko pozory i robienie szumu dla dalszego mącenia spokoju wewnętrznego.

Dlatego inicjatywa Klubu Narodowego wygląda na czczą demonstrację, która nikomu korzyści nie przyniesie, a ma na celu tylko pogłębiać przepaść między rozmaitemi obozami — i tak już dość głęboką. Czy to jest robota patriotyczna?



## Z Ligi Narodów w Genewie.

Delegat chiński podkreśla wolę pokojową Chin. — Harmonizowanie paktu Kelloga z paktem Ligi Narodów. — Kanada i Peru przystąpiły do klauzuli fakultatywnej. — Delegacje angielska i francuska w zgodzie. — Przyjazd Stresemanna. — Ameryka przystąpi do Trybunału Haskiego? Nie będzie podwyżki taryf celnych? — Nowa konwencja celna.

Genewa, 4. 9. (Pat.) (Szwajc. ag. tel.) Na odbytem dziś przed południem plenarnym posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów jako pierwszy przemawiał delegat chiński Czo-Czu-Wu podkreślając w swoim przemówieniu niezachwianą wolę pokojową Chin. Odpowiedzialność za wypadki na Dalekim Wschodzie — mówił delegat chiński — nie spadają na rząd chiński, który dotrzymuje zawsze zobowiązań traktatowych i dotrzymywał ich będzie nadal. Chiny posiadają zaufanie do Ligi Narodów. Powołując się na art. 19 paktu, mówca domagał się rewizji traktatów, zawartych z Chinami przez europejskie mocarstwa, przyczem zasada całkowitej równości praw musiałaby być ściśle uszanowana. Z kolei przemawiał duński prezes rady ministrów Stauning, żądając wzmożenia wpływów i autorytetu zgromadzenia Ligi, zastąpienia gwarancji przez metody pokojowe przy rozstrzyganiu wszystkich zatargów międzynarodowych muszą być coraz więcej wprowadzane w czyn. Dąży zawsze się odnosi z powagą do spraw rozbrojeniowych, dowodząc tego czynami.

Genewa, 4. 9. (Pat.) Zgromadzenie Ligi Narodów prowadziło w dalszym ciągu na popołudniowym posiedzeniu środowym rozpoczętą debatę. Dandurand (Kanada) podał do wiadomości, że Kanada również przystąpiła do klauzuli fakultatywnej o obowiązkowym rozjemstwie trybunału haskiego. Wiadomość tę przytano oklaskami. Następnie Dandurand dał obraz prac Rady Ligi Narodów w czasie sesji madryckiej, zatrzymując się specjalnie nad sprawą mniejszości. Mówca oświadczył, że procedura ochrony mniejszości, a w szczególności procedura postępowania z petycjami uległy znacznym poprawkom, ugruntowując prawa mniejszości. W dalszym ciągu przemawiał przedstawiciel Peru i przedstawiciel Boliwii, które to państwa po kilkuletniej przerwie ponownie przystąpiły do prac Ligi Narodów. Poseł peruwiański w Paryżu donosi o przystąpieniu Peru do klauzuli fakultatywnej i wysuwa projekt stworzenia specjalnej komisji, zadaniem której byłoby zharmonizowanie paktu Kelloga z paktem Ligi Narodów. W mieniu Boliwii przemawiał Kosta du Rels, dziękując Lidze Narodów za jej interwencję w czasie konfliktu między Boliwią a Paragwajem.

Genewa, 4. 9. (Pat.) Naprężenie, jakie ujawniło się w czasie konferencji w Hadze między delegacjami angielską a francuską, zostało zlikwidowane dzięki miłemu nastrojowi w harmonii, która zapanaowała między obu delegacjami, przybyłymi do Genewy. Podjęta jeszcze w Locarno między europejskimi mocarstwami próba wzajemnego zbliżenia przeszła w Hadze prawdziwą próbę ognia.

Genewa, 4. 9. (Pat.) Przybył tu o godz. 17 minister Stresemann. Koła poinformowane zapewniają według szwajc. ag. tel., że minister Stresemann pozostanie w Genewie przez względnie krótki okres czasu i że w czasie swego pobytu będzie się starał przede wszystkim poruszyć w bezpośrednich rozmowach z Briandem sprawę wcześniejszej ewakuacji Nadrenji.

Genewa, 4. 9. (Pat.) Briand odbył z Mac Donaldem 2 godzinną rozmowę, utrzymaną w niezwykle serdecznym nastroju. Rozmowa ta, będąca, jak zaznacza agencja Havasa, dalszym ciągiem sobotniego spotkania obu mężów stanu w Paryżu, umożliwi załatwienie spraw stojących przed zgromadzeniem Ligi.

Genewa, 4. 9. (Pat.) Delegacja angielska ma zaproponować podobno zawar-

cie konwencji celnej, wedle której strony podpisujące konwencję, miałyby się zobowiązać do niepodwyższania taryf celnych w ciągu 5 lat. Graham ma zaproponować również zawarcie międzynarodowego układu węglowego.

Genewa, 4. 9. (Pat.) W pierwszej komisji prawniczej rozpatrywano tekst protokołu przystąpienia Stanów Zjednoczonych do trybunału międzynarodowego w Hadze. Sekretarjat generalny Ligi Narodów złożył deklarację, zapowiadającą decyzję Stanów Zjednoczonych natychmiast i przystąpienie do trybunału. Tekst deklaracji opracowany w swoim czasie przez specjalną komisję przy współudziale radców prawnych Stanów Zjednoczonych został jednomyślnie przez pierwszą komisję przyjęty. W ten sposób można uważać sprawę przystąpienia Stanów Zjednoczonych do trybunału haskiego za definitywnie załatwioną.

## Ameryka nie wierzy w pacyfizm Mac Donalda.

Konserwatyści angielscy niezadowoleni z mowy premiera angielskiego.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.”)

Londyn, 5. 9. Konserwatywne pisma angielskie z „Timesem” na czele ostro atakują wywody Mac Donalda, wygłoszone w Genewie. Poza wystąpieniem w imieniu Anglii do nieobowiązkowego artykułu (klauzula fakultatywna) o sądach rozjemczych na terenie międzynarodowym doprowadza Mac Donald do takiego absurdu, że na przyszłość możliwym się staje rozważanie wewnętrznych sporów np. pomiędzy Anglią i Australią nie w tonie imperjum brytyjskiego, ale przed trybunałem haskim.

Drugim powodem niezadowolenia jest fakt, że porozumienie anglo-amerykańskie dotyczące redukcji zbrojeń morskich natrafia na duże trudności rzekomo ze strony Stanów Zjednoczonych.

TL.

Londyn, 4. 9. (Pat.) Mowa genewska Mac Donalda wywołała w Londynie bar-

## Komisja śledcza w sprawie wypadków w Palestynie.

Walki trwają nadal.

Jerozolima, 4. 9. (PAT) Wysoki komisarz Palestyny ogłosił odezwę, zaznaczając, że wobec różnych zbrodni, popełnionych przez Arabów i Żydów, rząd zamierza wszystkie sprawy zbrodniczych czynów bez różnicy rasy i religii oddać sądowi. Przewidziany w rozporządzeniu z dnia 3 bm. sąd składałby się z sędziów brytyjskich.

Wiedeń, 4. 9. (PAT) Dzienniki donoszą z Londynu, że na prośbę wysokiego komisarza postanowiono, iż minister kolonialny lord Pasfield zamianuje komisję śledczą dla przeprowadzenia dochodzeń z powodu wypadków w Palestynie. Po nadejściu sprawozdania komisji powołał rząd decyzję co do przyszłej polityki w Palestynie w ramach postanowień mandatowych.

Londyn, 4. 9. (PAT) Wyznaczenie przez rząd komisji śledczej w sprawie wypadków w Palestynie z ograniczoną kompetencją tej komisji wyłącznie do przebiegu walk i odpowiedzialności za nie poszczególnych czynników z wyłączeniem rozważania natury politycznej, wywołało niezadowolone opinie. Ogólnie oczekiwano komisji, która rozwiąże sprawę mandatu brytyjskiego i stosunku arabsko-żydowskiego. Opinia publiczna domaga się rewizji tych zagadnień, podkreślając coraz bardziej stanowczo, że

Palestynę zamieszkuje milion Arabów, a tylko 200.000 Żydów, wobec czego Palestyna jest krajem raczej arabskim. Z niektórych kół wysuwane są domysły zamiany mandatu brytyjskiego na kondominium. W każdym razie nominacja obecnej komisji śledczej o ograniczonych kompetencjach i oświadczenie ministerstwa kolonji, że nie się nie zmieni w dotychczasowej polityce w Palestynie i w dalszym ciągu opierać się ona będzie na deklaracji Balfoura, wywołały bardzo krytyczne głosy w dzisiejszej prasie londyńskiej.

Jerozolima, 4. 9. (PAT) Muzułmańska rada najwyższa rozpoczęła budowę nowego gmachu bezpośrednio pod „ścianą placzu”, przeciwko czemu zaprotestowali Żydzi. Rząd zajął się zbadaniem tej sprawy.

Wiedeń, 4. 9. (PAT) „United Press” donosi z Jerozolimy, że banda arabska, licząca 1000 ludzi przedsięwzięła atak na osadę żydowską Hittim, została jednak odparta przez oddział wojska angielskiego, przyczem padło 12 Arabów. Dalsze starcia między wojskami angielskimi a Arabami rozgrywały się na przedmieściu Jerozolimy Talpith, lecz i tu Arabowie zostali odpartci ze stratami. Poza tym w Palestynie panuje stosunkowo spokój. Rewizje, przedsięwzięte po wsiach arabskich trwają w dalszym ciągu. Przedsięwzięte zostały liczne aresztowania. Skonfiskowano znaczną ilość przedmiotów wartościowych, pochodzących z rabunków. Wedle doniesień z Sefet, znaleziono tam w cysternie znaczną ilość trupów, których tożsamości nie udało się dotychczas stwierdzić.

między tymi, którzy modlitwą i ofiarą grosza pragną jaknajwcześniej wnieść potężny symbol naszej wiary i wdzięczności.

Niedziela, 8. września, dzień X. Zjazdu Katolickiego, będzie wielkim świętem serc katolickich i polskich, rozpalonych potężną miłością Kościoła i Polski.

Przyjdźmy Honorowe X. Zjazdu Katolickiego: X. Biskup Antoni Laubitz, X. Biskup Walenty Dymek.

Za Komitet X. Zjazdu Katolickiego w Poznaniu: prof. Dr. Gantkowski — prezes, X. Józef Prądzyński, sekretarz.

## Bohaterska śmierć posterunkowego.

Gdy jedną ręką liczył pieniądze, drugą błyskawicznie strzelił z rewolweru. — Bandyta czy szpieg? — Pościg robotników. — Strzelanina. — Zastrzelili również kobietę. — Samobójstwo zbrodniarza.

Ostrów, dnia 5 września.

Posterunkowy Wawrzyniak, obchodząc swój rejon w Cieszynie, spotkał w pewnej restauracji jakiegoś podejrzanego osobnika i zażądał od niego legitymacji. Ponieważ osobnik ów nie posiadał przy sobie żadnych dowodów osobistych, Wawrzyniak wezwał go do pójścia na pobliski posterunek.

Opryszek poprosił wówczas posterunkowego o zezwolenie na uregulowanie rachunku, na co posterunkowy się zgodził. Gdy jedną ręką liczył pieniądze, drugą błyskawicznie wyciągnął rewolwer z kieszeni i oddał do posterunkowego 2 strzały, kładąc go trupem na miejscu, sam zaś chciał się ratować ucieczką.

Robotnicy, zatrudnieni w tej chwili w poblizu gościńca, widząc uciekającego osobnika z rewolwerem w ręku, puścili się za nim w pościg, uzbrojeni w widły i kije. Po drodze przyłączyli się do pościgu strażnicy graniczni; opryszek ukrył się w stogu i stąd zaczął prażyć zbliżających się kulami rewolwerowymi, przyczem zastrzelił kobietę. Powstała teraz zacięta walka, której kres położyli strażnicy, oddając salwę karabinową do opryszka i raniąc go w obie nogi. Opryszek, wystrzelawszy wszystkie naboje, widział, że dalszy opór jest bezskuteczny i ostatni strzał oddał do siebie.

Ciężko rannego przetransportowano do lecznicy powiatowej w Ostrowie, gdzie po kilku godzinach zmarł. Zbrojca nazywa się Bieniek i pochodzi z Niemiec.

## Odezwa X. Zjazdu Katolickiego pod protektoratem J. Em. X. Kardynała Prymasa Miłonka dnia 8 września rb.

Tegoroczny Zjazd Katolicki w szczególności odbywa się w warunkach. W roku przyszłym minie dziesięć lat od założenia Ligi Katolickiej, do której statutowych obowiązków należy organizowanie Zjazdów Katolickich. Liga Katolicka wywiązała się z tego zadania. Już w pół roku po swem założeniu zwołała pamiętny I zjazd, który stał się pierwszym polskim kongresem katolickim. Potem już rok w rok sejmowali katolicy Wielkopolski, jeszcze dwukrotnie w Poznaniu, a w Bydgoszczy, Lesznie, Gnieźnie, Ostrowie, Inowrocławiu, i Gostyniu — po razie.

Obecnie poraz dziesiąty zbieramy się na obrady w duchu Bożym, po raz czwarty w Poznaniu, rozradowanym wielkim czynem Powszechnej Wystawy Krajowej, będącej wspaniałym dowodem tężyzny społeczeństwa, ożywionego umiłowaniem ideałów narodowych i katolickich.

W dniu X Zjazdu Katolickiego staną w serdecznym skupieniu katolicy Wielkopolski około drogiej osoby Ojca św. Piusa XI, tyłu, wziętym z więzienia z Polski, a przez I Zjazd Katolicki — z Poznaniem. Namieśnikowi Chrystusa Pana złożymy z gorących serc płynące

życzenia jubileuszowe, oraz ślubowanie miłości i posłuszeństwa Stolicy św.

X. Zjazd Katolicki zadokumentuje, że my katolicy zawsze stać będziemy w pierwszych szeregach oddanych Ojczyźnie snych, ofiarni i wytrwali w pracy dla Polski, której wielkość wtedy dla nas będzie pewną, jeżeli naród i państwo zasady Chrystusowe uczyni podstawą swoich poczynań. Z głębokim wzruszeniem rozważamy pierwsze dziesięciolecie nowej historii naszej Ojczyzny, wielką sumę trudu, poświęcenia i krwi, oddaną dla Polski, przede wszystkim jednak cudowne drogi zakreślone przez Opatrzność, aby nas wywieść z domu niewoli.

Ślubował naród wdzięczność Bogu za odzyskaną wolność. Pragnienie szerszych warstw społeczeństwa wyraził w oświeceniu całej Polski — I Zjazd Katolicki — ślubując postawił w Poznaniu wspaniałą pomnik Najśw. Serca P. Jezusa, jako symbol wiary w Boga i wielkie siły twórcze, tkwiące w narodzie naszym.

Pomnik ten stanie na miejscu znamienne, przy wjeździe do stolicy Wielkopolski.

Niechże nie zbraknie w kraju całym, a zwłaszcza na jego zachodzie nikogo



Listy z Ameryki.

**Powrót do Europy.**

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Na Atlantyku, w sierpniu.

„Midnight sailing“ (odpłynięcie o północy) — to latem bardzo uczęszczane przez Nowojorczyków widowisko. Sezon turystyczny jest w pełni i nasz „Cunarder“ ma wszystkie kabiny zajęte. Każdego pasażera odprowadza paru znajomych, więc na wszystkich pokładach ruch jak na jarmarku. W kabinach bardzo wesoło, bo choć to jeszcze wody amerykańskie, to jednak statek angielski, więc i o lepszą „whisky“ łatwiej. Na kwadrans przed odpłynięciem ryk syreny daje znać gościom, że czas statek opuścić. Żegnaniom, pozdrowieniom i całusom niema końca. Ale rozstać się trzeba. „Good bey, Bob“ — mówi żona do zostającego w Nowym Yorku męża, a oczy się jej aż śmieją, że za 7 dni będzie w Paryżu. „Good bye, sweet heart“ (Do zobaczenia, słodkie serce) — powiada mężulek bez widocznego smutku.

Na pokładzie „Caronii“ gra muzyka, a odprowadzających, w strojach przeważnie wieczorowych, gromadzą się na „pierze“ wzdłuż okrętu. Załoga ściga pomosty, statek powoli rusza. Okrzyki i machania chusteczkami, kiedy orkiestra uderza w tony najpopularniejszego dziś w Stanach „szlagiera“: „Ol' man river“ z operetki „Show-boat“...

Jedziemy teraz w dół Hudson'u. Noc jest księżycowa, pogodna. Przed oczyma przesuwa mi się wspaniała panorama Nowego Yorku. Okna „drapaczy chmur“ zapalone są tu i ówdzie, a od zewnątrz oświetlają je specjalne reflektory. Wrażenie jest olbrzymie. Tak widziany Nowy York jest najpiękniejszy.

\*

Zeglujemy wesoło po Atlantyku spokojnym jak jezioro. Przyjemności i znajomości nie brak. Przy stole najaktualniejszym tematem rozmów jest odebranie Anglikom przez Niemców „niebieskiej wstęgi“ najszybszego przejazdu z Ameryki do Europy. Okręty „Cunard Line“ przez lat 20 odbywały podróże przez Atlantyk w rekordowych czasach: taka np. „Mauretania“ przebyła drogę New York-Plymouth w 4 dni 21 godz., 57 min. Otóż „Bremen“, nowy statek motorowy „Norddeutscher Lloyd“, przebył tę samą drogę w 4 dni 17 godz. 42 minuty w kierunku zachodnim, a w 4 dni 14 godz. 30 minut w kierunku wschodnim.

Widać na twarzach Anglików, że ich

duma narodowa i duch sportowy zostały zadraśnięte. Napewno ich inżynierowie wszystkie uczynią wysiłki, aby rekord Niemcom odebrać. Jako skromny pasażer pragnący nieraz jeszcze do Ameryki powrócić wyznam szczerze, że nie mam zamiaru wsiadać na statki tej czy innej narodowości zarządzające wyścigi po Atlantyku. Nie dlatego, abym żyłki sportowej nie miał, ale dlatego, że nigdzie człowiek lepiej nie odpoczywa jak na pokładzie statku kabinowego przebywającego ocean w siedm dni. Maszyny prawie się nie słyszy i trzęsienia niema żadnego. Można napisać całą powieść...

\*

**Katolicy w Prusach.**

Nowe diecezje i prowincje kościelne. — Stosunek liczbowy katolików do obcych wyznań.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego“.)

Berlin, we wrześniu.

Umowa państwowa pomiędzy Watykanem a Prusami (t. zw. konkordat) zmienił m. in. również organizację władz kościelnych w Prusach. Powstały nowe diecezje: Akwizgran i Berlin oraz delegatura (prałactwo) w Pile. Wszystkie diecezje pruskie dzielą się na trzy prowincje kościelne. Poniżej zestawienie uwzględnia jedynie terytorjum pruskie, chociaż niektórym diecezjom podlegają również ziemie innych niemieckich krajów związkowych.

**I. Prowincja kościelna kolońska**

	Prob.	Kat.	Niekat.
		w milionach	
Arcyb. kolońskie	631	2,4	1,6
Bisk. Akwizgrańskie	400	1,0	0,1
Biskupstwo Trewirskie	787	1,4	0,5
(wraz z Saarą)			
Biskup. Limburskie	198	0,5	0,8
Biskup. Monasterskie	305	1,6	0,7
Biskupstwo Osnabrück	135	0,3	1,9

**II. Prowincja kościelna Paderborn**

Arcyb. Paderborn	527	1,6	5,2
Biskupstwo Fulda	195	0,3	1,6
Biskup. Hildesheim	118	0,2	1,8

**III. Prowincja kościelna Wroclawska**

Arcyb. Wroclawskie	708	2,0	3,2
Biskupstwo Berlińskie	79	0,5	6,5

Inni woła powieści (a raczej nowele) przeżywać. Ta rosta jak lania Amerykanka jada teraz przy innym stole, a jej dotychczasowy towarzysz, Francuz, jakoś melancholijnie w przestrzeń patrzy. Dlaczego stracił swą wesołość? A ona czy „gra“, czy się naprawdę do tego flirtu zniechęciła? Rzec się wyjaśniła wieczorem. Przy świetle księżyca, na górnym pokładzie, nasza „miss“ urządziła sobie teraz sentymentalne przechadzki z młodym Anglikiem obwozającym po świecie swój „spleen“ (nudę).

Co wieczór mamy w wielkiej sali „dancing“. Francuz zaprosił do swego stolika aż trzy młode Amerykanki, miłe gąski-studentki, stawia szampana i na ubój tańczy, ale „tamtą“ nic...

Przedostatniego wieczoru, jak zwykle na statkach transatlantycznych, odbył się amatorski koncert dobroczynny. Przeważnie taki koncert jest nieznośną piłą. Tym razem mieliśmy jedną przy-

najmniej miłą niespodziankę: Miss Marjorie Livingston z Detroit, wykonała kilka pieśni z prawdziwym talentem; głos ma duży, ciepły, opanowany; jedzie do Paryża na dalsze studia. Może z niej wyrosnie druga Mary Garden?

\*

Siódmego dnia żeglugi ujrzałem znów brzegi Francji. Nie moja to ojczyzna, tylko kraj zaprzyjaźniony, ale nie bez wzruszenia witałem znów naszą starą Europę, która jeszcze nie zginęła. Przejechałem Stany Zjednoczone wszcz i wzdłuż, w samych tylko pociągach przebiegłem 13 000 kilometrów i wdzięczny jestem Fundacji Carnegie'go za doskonałą objazdu naszego organizację. Aczkolwiek są i cienie w życiu amerykańskim, to przecież więcej jest światła. Stany Zjednoczone — to kraj niezmiernie ciekawy i dla Europejczyka nowy; Amerykanie są w stosunkach bardzo gościnni, a zarazem pozbawieni wszelkiej ceremonjalności. Dobrze się w Stanach czułem i chętnie przy sposobności tam wrócę, ale jednak czuję się dziś bardziej niż przed tą podróżą — Europejczykiem.

Nie znaczy to, że jakąś złudną marę wezmę za rzeczywistość, że stanę się głosicielem jakichś niedoścignych haśle. Stany Zjednoczone Europy — to cel bardzo daleki i w formie Stanów Zjednoczonych Ameryki nieziszczalny. Ale narody europejskie muszą znaleźć jakąś formę współżycia lepszą od obecnej, muszą wszystkie stanąć do wyścigu pracy, muszą nawzajem przyznać jeden drugiemu prawo do życia i do rozwoju, bo inaczej Europa zacznie się cofać kulturalnie i cywilizacyjnie.

Kazimierz Smogorzewski.

Dr. A. B.

**Polacy w stanie Wirginia.**

Wychodzący w Chicago „Dziennik Związkowy“ podaje ciekawe szczegóły o osadnictwie Polaków w stanie Wirginia. Osiedlili się oni tam przed mniej więcej trzydziestu laty na roli bardzo zaniedbanej, wymagającej wielkich meloracji. Początki były bardzo trudne, ale ci, którzy wytrwali, dorobili się znacznych majątków. Dziś rola ich daje plony dwa i trzy razy do roku. Warzywa i jarzyny łatwo znajdują odbiorców. Rolnicy trudnią się również chowem drobiu, który się im znakomicie opłaca. Polskość zachowali, są dumni z tego, że dzieci ich mówią językiem ojców, choć chodzą do amerykańskich szkół publicznych. Autor dziwi się, że stosunkowo mało Polaków wy-

wędrowało do stanu Wirginia, gdzie tyle mieli sposobności do zrobienia majątku, tłumaczy to jednak tem, że stany południowe, a zwłaszcza Wirginia, nie lubiły cudzoziemców, robili im trudności w osiedlaniu i traktowali ich jak murzynów. Dziś rzeczy się zmieniły — stwierdza artykuł — polska kolonja zdobyła sobie uznanie i szacunek i otworzyła serca tamtejszych mieszkańców. Twarda praca i nieustępliwość — oto walory polskie, przed którymi każdy, wcześniej czy później, musi schylić czoła.

Wirginia jest stanem nadatlantycznym St. Zj. Am. Półn., jednym z trzynastu początkowych stanów Unji.

Dr. Antoni Marczyński.

34

**Czarny Ład**

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island“ i „Przeklętego Statku“.)

(Ciąg dalszy).

Niestety, aparat nie funkcjonował należycie. Zanim znalazł uszkodzenie, zanim zdołał je naprawić, upłynęły dwie godziny i stało się to, czego się lękał, o czym jednak nie mówił nic Betty, nie chcąc jej niepokoić. Bo już o świcie stwierdził, że barometr opada gwałtownie i chciał nawiązać kontakt z jakimś okrętem zanim burza nadejdzie. Defekt w nadawczym aparacie pokrzyżował mu te plany, a kiedy wreszcie wypuścił na fale eteru pierwszą alarmującą depeszę, biała „Afrodyte“ tańczyła już przy akompaniamencie pierwszego szkwału. Betty zaniepokojona stanem pogody wzywała go do sternicy, przerażone dziewczyny przebiegały ustawicznie koło okien kabiny radiotelegrafisty, płacząc się po statku bez celu, a bryzgi rozbitych o ściany statku fal, wyskakiwały wysoko ponad burzy. Pułaski opuścił więc dotychczasowy postereunek i podjął rękawicę, rzucając mu przez ocean...

Był to właściwie tylko rozpaczliwy odruch człowieka, przypartego do muru, zdeterminowanego do ostateczności i zmuszonego do beznadziejnej walki. Bo i cóż mógł przeciwstawić rozpętanym żywiołom, on, nie mający pojęcia o nawigacji, nieobeznany z morzem,

bez załogi, jedyny mężczyzna wśród tego harem dziewcząt, ogarniętych paniką, szukających najciemniejszego kąta w głębi statku, by nie widzieć błyskawic i spiętrzonych pagórków wody, a w dodatku trapionych morską chorobą skutkującą gwałtownej chwiejby.

Lecz pomimo to przyjął wezwanie i postanowił stawić czoło burzy. Nie dlatego, by wierzył w zwycięstwo, by liczył na jakies cudowne ocalenie, ale z tej poprostu przyczyny, że jego czynna, przedsiębiorcza natura buntowała się przeciwko myśli o klęsce bez walki...

Był wprawdzie bardzo prosty sposób ocalenia statku, względnie wydatnego zwiększenia szans w tej walce z żywiołami. Wystarczyło zejść w głąb okrętu i uwolnić uwięzioną załogę. Marynarze z szajki Ironfielda z pewnością nie z takich opresyj wychodzili cało, ale uwolnić tych lotrów, znaczyło to samo, co pogrzebać nazawsze nadzieję, że Betty i inne białe niewolnice powrócą jeszcze do swoich rodzin. Pułaski odrzucił więc tę myśl po krótkim wahaniu i zabrał się do roboty z dzikim uporem...

Z pomocą kilkunastu najdzielniejszych dziewcząt usunął z pokładów to wszystko, co mogło być zmyte za burzę, linami umocował łodzie ratunkowe, naciągnął wanty przy masztach podtrzymujących antenę, pozamykał „na śmierć“ wszystkie luki, zbiegł do maszynowni, gdzie odbył krótką, gorączkową konferencję z mechanikami, wzmocnił posterunki „amazonek“, poczem uwolnił dwóch sterników i popychając ich przed sobą lufką gotowego do strzału rewolweru, wyszedł z nimi na pokład. Szkwał przeszedł przez ten czas, lecz na horyzoncie przewalały się cielska potwornych chmur, a jeden rzut

oka na aneroid przekonał Pułaskiego, że najgorsze jeszcze nie nadeszło. Powierzywszy przyprawdzonych sterników opiece dzielnej Betty, opuścił inżynier sternicę i z przybocznym hucem najodważniejszych dziewczyn pospieszył na rufę, aby zwinąć płótno, odgrywające tu rolę daszku. Ukończywszy pomyślnie tę robotę popędził napowrót na środkowy pokład i tu właśnie przytrafił się wypadek, dzięki któremu leżał teraz w łóżku, z zabadanżowaną głową, z obolałym ramieniem. Cud do prawdy, że życiem tego nie przypłacił. Bo kiedy biegł w stronę schodni, aby zająrzeć do sternicy, sztuczny komin, wzniesiony przez Morrisa z pustych skrzyń i oblepiony tukturą, runął pod wpływem gwałtownej chwiejby i przysypał go wraz z kilkoma dziewczętami...

Na tem urywała się nie wspomnianych z osobistych przeżyć. W ostatnim przebłysku świadomości ujrzał potężną falę, unoszącą za burzę górę pustych skrzyń i krzyczącą w niebogłosy dziewczynę, a w otwartych drzwiach sternicy stała Betty, biała jak trup, oniemiała ze zgrozy. Co się działo potem, Pułaski nie pamiętał nie potrafił sobie przypomnieć, mimo, że przeżył umysł z zawziętością właściwą swej naturze.

Aż dopiero wczoraj...

Wczoraj wieczorem Betty Traveler uszczęśliwiona, że jej zbawca spogląda nareszcie przytomnie i przychodzi do zdrowia, usiadłszy przy jego łóżku, w chaotycznym, nerwowym opowiadaniu wyładowała olbrzymi zapas nowin z ostatnich pięciu dni.

Zaczęła oczywiście od... końca: że pogoda jest nadzwyczajna, że okręt znajduje się obecnie na wysokości San Salvator i płynąc dokładnie w zachod-

nim kierunku, powinien w ciągu 36-ciu godzin zawitać do stolicy stanu Bahía, że wszystko w najlepszym porządku, poczem jakby dla kontrastu, jąła malować dantejskie sceny z okresu burzy morskiej i buntu uwięzionych marynarzy. Pamiętna burza dała się statkowi dobrze we znaki. Nie licząc wypadku z przewróceniem sztucznego kominu, kiedy to Pułaski doznał bolesnych kontuzji, a jedną z potłuczonych dziewcząt zmyło w morze, potężne fale uniosły z sobą później jeszcze cztery kobiety, zerwały dwie największe szalupy ratunkowe i cisnąwszy jedną z nich w kabinę radiotelegrafisty, zdemolowały kompletnie całe urządzenie. Na wypadek katastrofy, „Afrodyte“ nie mogłaby już wysłać w eter rozpaczliwego wołania „Save our souls“... Że do katastrofy nie doszło, należało, zdaniem Betty, zawdzięczać przedewszystkiem owym dwóm sternikom, których Pułaski tuż przed swoim wypadkiem do sternicy zaprowadził...

A potem nowe, straszne niebezpieczeństwo zawisło nad głowami białych niewolnic. Amazonki, (ta żartobliwa nazwa, nadana im przez Betty zyskała sobie prawo obywatelstwa na „Przeklętym statku“) trzymające wartość przed celami uwięzionych członków bandy Ironfielda, znekane morską chorobą, wyczerpane perypetjami burzy, która przez blisko dwie doby nie chciała okrętu wypuścić z groźnych szponów, opuściły swój postereunek, wymknęły się do kajuty, podniesionej do godności wartowni i tam zdrzemnęły się w najlepsze. Na szczęście nie wszystkie pojmowały tak „liberalnie“ swe obowiązki.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Listy z Ciechocinka.

**Życie kulturalne i towarzyskie. — Obchody narodowe. — Frekwencje. — Budowa nowej szkoły.**

### II.

Należy również napisać coś o życiu kulturalnym i towarzyskim Ciechocinka. Ciechocinek daje kuracjom niemało rozrywek i przyjemności. Nader miłym miejscem spaceru jest piękny i rozległy park, w którym codziennie przygrywają dwie orkiestry: wojskowa 61. p. p. Wlkp. z Bydgoszczy pod kierownictwem znanego i dzielnego kapelmistrza porucznika Dawidowicza i symfoniczna Filharmonji Warszawskiej pod kier. wytrawnego kapelmistrza Br. Szulca. Wiele rozrywki kulturalnej daje kuracjom Teatr Bydgoski pod dyrekcją p. Stomy, cieszący się wielkim uznaniem publiczności, oraz różne imprezy przyjezdnych zespołów artystycznych, z których największym powodzeniem cieszyła się operetka warszawska, wystawiając „Białego Cygana”, niemałym również powodzeniem cieszy się kino, dające codziennie przedstawienia. Poza to codziennie w cukierni parkowej „Bristol” i w kawiarni Millera odbywają się wesołe dancinigi. W parku zdrojowym urządzone są zabawy dla dzieci, gry towarzyskie, tenis, jest kręgielnia, krokiet i t. p. Strawy umysłowej dostarcza czytelnia zdrojowa i inne, których jest kilka w Ciechocinku.

Dużym powodzeniem cieszyły się wyścigi konne z totalizatorem urządzone przez Klub Kujawsko-Mazowiecki w dniach od 4 do 11 sierpnia, w których to wyścigach w pierwszym i ostatnim dniu ich trwania wzięli udział wiościanie w liczbie 12.

Dorocznym zwyczajem Polskie Towar. Przeciwgruźlicze i Polskie Tow. Zwalczenia Raka urządziło t. zw. „Dni Zdrowia”, celem propagowania higieny i zdobycia środków do walki z temi chorobami. Rano odbyło się nabożeństwo z odpowiednim kazaniem, a popołudniu uformował się olbrzymi pochód dzieci, przebywających na kolonjach letnich w Ciechocinku, w liczbie przeszło 600, które przy dźwiękach trzech orkiestr przemaszowały ulicami Ciechocinka. Dzieci niosły olbrzymich rozmiarów listkę z napisem „tę robactwo”; na wielkim znów serze siedziała ogromna mucha, a obok napis „tę muchy”, dalej znów szły rzędem groźne bakcyle, a na licznych transparentach widniały hasła higieny życia codziennego. Do dzieci wygłosił pouczające przemówienie dr. Szerzeniewski, poczem odbyły się zawody sportowe o nagrody, z udziałem Sokółów z Torunia.

Obfitym bardzo w różnego rodzaju imprezy był „Tydzień Ziemiaków”, urządzony przez okoliczne ziemianki dla zdobycia funduszy na cele społeczne. Po szeregu dancinigów, balów, koncertów, zakończono tydzień pięknym corso kwiatowym, które się odbyło w parku. Nagrodzono pięknie przystrojone auto państwa Krzymuskich i wspała przyozdobiony powóz państwa Małujów.

Dnia 5 sierpnia odbyła się w Ciechocinku piękna i podniosła akademja ku czci Legionów z okazji 15-letniej rocznicy wymarszu pierwszej kadrowki, poprzedzona nabożeństwem, które się odbyło w miejscowym kościele rano. Na bogaty program złożyły się: zagajenie burmistrza Ciechocinka p. Koperkiewicza, przemówienie p. dr. Ciągłińskiego, referat p. Krzewskiego, deklamacja artysty teatru bydgoskiego p. Preisa, solo skrzypcowe p. prof. Kontorowicza, śpiew p. majora Dobosza, solo na wiolonczeli p. Ginsburga oraz śpiew p. Skowrońskiej-Szumrowej. Akademja stała na wysokim poziomie. Sale teatru zapełniła po brzegi publiczność chrześcijańska, przeważnie ze sfer wojskowych, przebywających na kuracji w Ciechocinku. Wśród obecnych zauważyliśmy p. generała Taczaka, p. generała Dziewanowskiego, znanego nam z Bydgoszczy p. pułkownika Błażejewskiego, p. pułkownika Draca, p. pułkownika Bolda i inn. Na zakończenie akademji, burmistrz miasta odczytał telegram holdowniczy do marszałka Piłsudskiego, wysłany imieniem Komitetu i zebranej publiczności, przyjęty entuzjastycznie przez publiczność.

Drugim obchodem narodowym, który odbył się 18 sierpnia, było odsłonięcie pomnika dyktatora Romualda Traugutta, o czym już donosiliśmy.

Miesiąc sierpień był dla Ciechocinka rekordowym pod względem ilości kuracjuszków, których liczba przekroczyła 13.000. Przeważającą liczbę bo 85 procent stanowili żydzi, albo raczej 20 procent żydzi, a 65 procent żydówki; pozostałe 15 procent przypa-

da na chrześcijan. Pytanie, czemu przypisać tak znikomą liczbę kuracjuszków chrześcijan?.. Czyżby żydzi więcej doceniali skuteczność wód ciechocińskich, czy też może panująca bieda nie pozwala chrześcijańskiej ludności na taki „luksus” jak ratowanie zdrowia. W ostatnich czasach dał się zauważyć wzrost kuracjuszków z Poznańskiego i Pomorza oraz z dalekich kresów Polski, — a są tu nawet kuracjusze, przybyli z Bolszewji. Z Bydgoszczy zauważyliśmy ks. proboszcza Konopczyńskiego, p. Stobiecką, małżonkę znanego kupca, p. radcę Raczkowskiego z małżonką i innych.

Dodać jeszcze należy, że magistrat w Ciechocinku buduje dwupiętrowy gmach dla użytku szkoły miejscowej, w którym prze-

widziana jest sala gimnastyczna, sala dla robót ręcznych i gospodarstwa domowego oraz kinoteatr, który służyć będzie potrzebom młodzieży szkolnej i celom społecznym. Dotychczasowa szkoła, składająca się z 7 sal nie może pomieścić 800 dzieci, skutkiem czego nauki odbywają się na dwie zmiany — przed południem i po południu; zaszła więc konieczna potrzeba pobudowania nowej szkoły. Nie wiadomo jednak, czy magistrat rzucając się na tak wielkie dzieło, będzie w stanie bez pomocy rządu podjąć temu zadaniu. W każdym razie z uznaniem podnieść należy to przedsięwzięcie. Koszta budowy nowej szkoły, obliczone są na 600.000 zł.

(wk.)

## Dyrekcja Wyższej Szkoły Dziennikarskiej.

Z Warszawy donoszą:

Pan Minister W. R. i O. P. zatwierdził postanowieniem z 7 sierpnia b. r. wybór Rady Naukowej, powołującej na stanowisko dyrektora Wyższej Szkoły Dziennikarskiej Dr. Ernesta Lunińskiego, a na jego zastępcę p. Wincentego Trzebińskiego, redaktora „Kurjera Warszawskiego”. Równocześnie zatwierdził Pan Minister w charakterze wykładowców pp. Babińskiego Leona, radcę prawnego M. S. Z., dr. Berezowskiego Cezarego, radcę w Prezydium Rady Mini-

strów, prof. Boleskiego Andrzeja, Dr. Biegeleisena W. L., Fałata Stanisława, sędziego Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Giełżyńskiego Witolda, prezesa syndykatu dziennikarzy warszawskich, Gruźewskiego Tadeusza, Dra majora Günthnera Marjana, Dra Hilariowicza Tadeusza, Dyr. Jarkowskiego Stanisława, prof. Kulczyckiego L., Dra Langroda W. K., red. Lewenstama, prof. R. Małczyńskiego, Peretza Adolfa, Półtawskiego Adama, red. Strzetelskiego St., i red. Wasowskiego Józefa.

## Wiadomości z kraju.

**WARSZAWA. Dar dla wnuczki gen. Bema.** P. Mieczysław Jurkiewicz, zamieszkały w Cleveland nadesłał na ręce p. Marszałka J. Piłsudskiego zebraną wśród tamtejszych Polaków kwotę 50 dolarów, jako dar dla prawnuczki gen. Bema, p. Józefy Korczak-Sobolewskiej. Kancelarja p. Marszałka zawiadamia zainteresowaną za pośrednictwem prasy, że pieniądze są do odebrania w gabinecie ministra spraw wojskowych, Warszawa, ul. Nowowiejska w godzinach urzędowych.

**WILNO. Prezydent Mościcki odwiedzi ziemię nowogródzką.** W drugiej połowie września, jak wiadomo, odwiedzi ziemię nowogródzką Prezydent Rzplitej Polskiej Ignacy Mościcki. Pan Prezydent zabawi tu cały tydzień, zwiedzając poszczególne powiaty. Przy tej sposobności zaszczyty swą obecnością uroczystość założenia kamienia węgielnego pod sanatorium-pomnik 10-lecia niepodległości Polski w Nowojelni. Ponieważ w dniach od 26 do 29 września odbywać się będzie w Wilnie zjazd przyrodników i lekarzy, z udziałem przeszło 1500 osób, jak się dowiadujemy Pan Prezydent Rzeczypospolitej ma przybyć również do Wilna, gdzie dokona uroczystego otwarcia obrad powyższego zjazdu.

**LWÓW. Zjazd rycerzy z pod znaku św. Florjana.** Dnia 8 września o godz. 9-ej rano odbędzie się we Lwowie w gmachu miejskiej straży pożarnej przy ul. Podwale 6 zjazd komendantów (naczelników) zawodowych straży pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Celem zjazdu jest omówienie spraw, połączonych z założeniem związku zawodowego straży pożarnych oraz wzięcia udziału w święcie miast polskich i zwiedzeniu Targów Wschodnich.

**LWÓW. Za stręczenie do nierządu.** Pisma lwowskie podają, że policja aresztowała kandydata adwokackiego dr. J. S., pod zarzutem stręczenia do nierządu. Mianowicie wspomniany osobnik odnajmował swe mieszkanie na schadzki miłosne. Utrzymywał on t. zw. „notowane” i „nienotowane” pensjonariuszki, od których pobierał wynagrodzenie. Panu J. S. grozi kara do 5 lat więzienia.

**SOSNOWIEC. Szumowiny społeczne napadają policjanta.** W czasie doprowadzania znanego awanturnika Piotra Kołaty do posterunku policji, na Dębowej Górce, tłum złożony z wszelkiego rodzaju szumowin rzucił się na komendanta posterunku, przodownika Świąteckiego, obrzucając go kamieniami. Napadnięty doznał dość silnych obrażeń. W związku z tem aresztowano kilka osób.

**KATOWICE. Pożar w garażu.** W garażu Kinholca w Katowicach wybuchł pożar. Zapaliła się mianowicie taksówka prawdopodobnie wskutek defektu w motorze i spłonęła doszczętnie. Z powodu wielkiego wichru ogień przerzucił się na drewniane przepierzenia 11 boksów, a wreszcie na fabrykę chłodnic Labanowicza, która spłonęła doszczętnie wraz z maszynami. Szkody sięgają około 100 tysięcy złotych. Akcja ratunkowa była utrudniona, gdyż z powodu burzy były uszkodzone wszystkie połączenia telefoniczne.

**WOŁOŻYŃ. Monety z czasów Katarzyny Wielkiej.** Przy rozkopywaniu nowej ulicy w Wołożynie zostało wydobyte naczynie z monetami. Są to floreny holenderskie, ruble srebrne i 42 monety srebrne mniejszej wartości z czasów Katarzyny Wielkiej.

## Dywan, który hrabiemu nie przyniósł szczęścia.

Dywan króla Jana Sobieskiego, który szczęśliwie uratowany przed wywiezieniem zagranicę — zdołał obecnie apartamenty Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, — stał się powodem nieustających trosk i kłopotów materialnych dla tego, który lekkomyślnie chciał bezcenną pamiątkę sprzedać za funty angielskie. Jak wiadomo — hr. Branicki, wobec uchwały rządu musiał chcąc nie chcąc zrezygnować z oferty angielskich finansistów, i zadowolili się sumą wykupu, zaproponowanego przez rząd, która równa była coprawda sumie funtów angielskich, ale zawsze już nie tak frapująca, nie tak ponętna!

Wkrótce po wywiezieniu dywanu z pałacu wilanowskiego spotkała hrabiego Branickiego pierwsza niespodzianka, którą trudno zaliczyć do rzędu przyjemnych! Oto czek, wystawiony przez rząd hrabiemu na sumę 860 tys. złotych, nie został przez władze skarbowe wypłacony, okazało się bowiem w międzyczasie, że Wilanów coś tam sporo winien jest skarbowi, o wiele więcej, niż wart historyczny dywan!

Zaaresztowano więc całą sumę i plenipotent pana hrabiego odjechał smutny z próżnymi rękami, do ogołoczonego z dywanu pałacu wilanowskiego.

Nie na tem jednak skończyły się przykre niespodzianki; oto jak się okazuje, Anglicy przy spisywaniu umowy o królewski dywan poczynili pewne zastrzeżenia, które w konsekwencjach swych o-



## Z Gdańska.

**Nieszczęśliwy wypadek w porcie.** Przy wykonywaniu pracy w porcie przez firmę „Philip Holmann” wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Na terenie nowo budującego się basenu portowego, obsunęła się ziemia z nasypu pod szynami obok bulwaru, utwierdzonego na przestrzeni 10 metrów. Tor całkowicie zawisł w powietrzu, i przewóz towarów musiano skierować na inną linię.

**Połączenie telefoniczne Gdańsk — Stany Zjednoczone.** Gdańska centrala telefoniczna dokonała połączenia Gdańska ze Stanami Zjednoczonymi A. P. z polecenia prywatnego rozmówcy. Rozmawiający oświadczył, iż słyszał wszystko dokładnie bez jakichkolwiek przeszkód i miał wrażenie, że rozmawia z jednym z miast na zachodzie Europy. Było to pierwsze połączenie telefoniczne Gdańska z Ameryką.

**Tonący statek w porcie gdańskim.**

Z Gdańska donoszą: Finlandzki parowiec frachtowy Gantoise, 2336 ton, przywiózł wielki ładunek drzewa, ułożony na pokładzie na 3 metry wysokości. Statek przybył z Helsingforsu i lądował u bulwarów węgla do wnętrza. Raptem przechylił się pod zbyt wielkim ciężarem ładunku drzewnego tak, że woda sięgała już do pokładu i parowcowi groziło zatonięcie. Na szczęście statek przechylał się, oparł się o utwierdzenie bulwaru basenu Wistlouscia. Po przrzuconiu ładunku węgla na drugą stronę burty, statek odzyskał równowagę. Statek odjeżdża z ładunkiem drzewa budulcowego do Kapsztadu.

**Śmierć pod kołami pociągu.**

Z Gdańska donoszą: Heinrich Gruk, przejeżdżając w pobliżu miasteczka Tiegenhof (Nowy Dwór) przez szynę kolei wąskotorowej furmanką, padł ofiarą katastrofy. Parowóz pociągu Szymonowo—Nowy Dwór uderzył w wóz i rozbił go doszczętnie. Gruk został zabity na miejscu.

każaly się dla hr. Branickiego wręcz fatalne! Oto, jak z treści tego zastrzeżenia wynika — jeżeli hr. Branicki po upływie dni trzech od chwili podpisania umowy — nie dostarczyby dywanu stronie nabywającej lub zerwałby umowę — obowiązany jest tem samem zwrócić podwójną jego wartość, t. j. 40 tys. funtów szterlingów!

Ponieważ z chwilą, gdy sprawa sprzedaży dywanu nabrała rozgłosu, — rząd dóbr wilanowskich już nie mógł wydać pamiątki Anglikom a po upływie dni sześciu — dywan przeszedł wogóle na własność Państwa — niedoszli nabywcy uznali, że hr. Branicki nie dotrzymał umowy, a tem samem winien ponieść wszelkie z tego tytułu wynikające konsekwencje. Umowa jest umową, a zwłaszcza taka, którą podpisuje się z obywatelami obcego państwa, to też nie dziwnego, że Anglicy przez swego pełnomocnika zawiadomili rejentalnie zarząd dóbr wilanowskich, że oczekują wpłacenia 40 tys. funtów szterlingów tytułem zwrotu należności za niedotrzymanie umowy.

Obecnie pan hrabia znalazł się w potrójnym kłopotcie: po pierwsze nie ma dywanu, po drugie — nie ma pieniędzy za dywan, po trzecie — jeszcze musi dopłacić i to około miliona złotych!

Złośliwi powiadają, że to duch Króla Sobieskiego mści się za sponiewieranie zdobytego dywanu...



# VII. Zjazd powszechny Higienistów Polskich w Inowrocławiu.

Zjazdy powszechne higienistów polskich powstały z inicjatywy Warszawskiego T-wa Higienicznego. Celem zjazdów jest rozważanie zadań higieny w Polsce w związku z potrzebami w tej dziedzinie Państwa i społeczeństwa polskiego. Pierwszy zjazd odbył się we Lwowie 1914 r. krótko przed wybuchem wojny, następny podczas okupacji w Warszawie, dalsze we Wilnie, Poznaniu, znowu we Lwowie i lato — siódmy z rzędu zjazd — odbył się w Inowrocławiu. Kiedy przedmiotem obrad poprzednich zjazdów były zagadnienia ogólne, obecny poświęcono sprawom

## zdrojowisk i uzdrowisk naszych,

wysuwającym się na czoło najważniejszych zagadnień w Polsce.

W zjeździe inowrocławskim biorą udział wszystkie czynniki zainteresowane, przedstawiciele rządu i samorządów oraz organizacji społecznych, wybitni higieniści z nestorem **prof. Bujwidem** na czele, powagi lekarskie i naukowe jak **prof. Gluziński** z Warszawy, **prof. Ludomił Korczyński** z Krakowa, **docent Sabatowski** ze Lwowa, **dr. Kasperowicz** z Wilna i **prof. Gantkowski** z Poznania, przedstawiciel Państw. Urzędu Zdrowia **dr. Kacprzak**, generał inż. **Kątkowski** z Warszawy, zastępca szefa departamentu zdrowia **M. S. Wojsk ppłk. Babecki**, naczelniczy wydziałów zdrowia kilku województw (najliczniej zastąpione jest Wojew. Śląskie); na ogólną liczbę

## 127 uczestników zjazdu

poważny procent stanowią oprócz lekarzy zdrojowych i klimatycznych — inżynierowie, dyrektorowie i właściciele uzdrowisk. **Ciechocinek**, **Zakopane**, **Krynica**, **Druskieniki**, **Truskawiec**, **Niemirów** (baron **Krusenstern** z żoną), **Lubią Wielki**, **Szkoło**, **Naleczów**, **Solec** i **Hel** — wysłały do Inowrocławia swoich przedstawicieli. Nie braknie również zarządu **Związku Uzdrowisk Polskich** (prezes **Rajmund Jarosz** z Truskawca, dyrektor **Stanisław Szczerbiński** z Warszawy) i delegata Państw. Urzędu Statystycznego w Warszawie.

**Bydgoszcz** żywo zainteresowała się zjazdem inowrocławskim. Przyjechali na zjazd p. wiceprezydent **dr. Chmielarski**, lekarz powiatowy **dr. Ziętak** i kilku innych lekarzy.

## Otwarcie zjazdu

odbyło się uroczystie. Po powitaniu uczestników przez organizatora zjazdu — **dr. Witosława Dąbrowskiego**, prezesa Warszawskiego T-wa Higienicznego, **wicewojewoda poznański p. Gronziewicz** zapewnił zebranych o tem, iż władze centralne szczególnie p. minister **Składkowski** doceniają znaczenie tego zjazdu. Prezydent m. Inowrocławia **p. Jankowski** dał wyraz uczuciom radości, że zjazd zbiega się właśnie z 10-letnim bilansem pracy zdrojowiska inowrocławskiego w Polsce Odrodzonej.

Radca ministerjalny **dr. Kacprzak**, redaktor miesięcznika naukowego „**Zdrowie**”, stwierdził, że chociaż uzdrowiska nasze posiadają różne braki i w dziedzinie praktycznego zastosowania higieny dużo jeszcze jest do zrobienia — naogół widoczny jest postęp.

Po wyborze prezydium zjazdu, w którym zasiadają oprócz wymienionych profesorów — balneologów i higienistów, prezesa **Związku Uzdrowisk Polskich** **Jarosza** i prezydenta miasta Inowrocławia — inż. **Rabczewski**, kierownik zakładów kanalizacyjnych m. stoł. Warszawy, przystąpiono do głównych referatów.

Na wstępie wspomniał

**marszałek zjazdu rektor uniwersytetu warszawskiego dr. Gluziński**,

że kiedy z okazji zjazdu przyrodników polskich w Poznaniu 1885 lekarze z wszystkich trzech zaborów urządzili wycieczkę „szlakiem lechickim” przez Gniezno, Inowrocław do Kruszwicy, podburzona młodzież niemiecka obrzuciła tutaj Polaków kamieniami..

**Prof. Gantkowski z Poznania**, wice-marszałek zjazdu, słynący z wymowy, mówił obszernie o tem, cośmy zdziałali w pierwszym dziesięcioleciu odrodzonej Polski dla przyszłości uzdrowisk pol-



## Prezydium zjazdu.

skich w świetle przeszłości i teraźniejszości. **Pawilon uzdrowisk na Powszechnej Wystawie Krajowej**, będącej wyrazem naszej energii, nie pokazuje wszytkiego. Zdziałaliśmy więcej, aniżeli się przypuszcza. Przeszło 300 miejscowości w Polsce uznać można za uzdrowiska. Mamy pasy wspaniałych gór, piękne bory i nieduży skrawek wybrzeża morskiego z **mierzają helką**, wody alkaliczne i szczawiowe nie ustępujące zagranicznym; prawda, że nie mamy term (ciepłych źródeł), ale **solanka inowrocławska** dowierca się i takich.

Zaniedbana **borowina** mogłaby być materiałem eksportowym. Opiaramy się na bogactwie tradycji. Źródła niektóre sięgają XVI wieku. W XVII wieku odkryto **Szczawnicę**. Rozgłos **Krynicy** (obecnie „perła” uzdrowisk polskich, z roczną frekwencją **35.000 osób**) zawdzięczamy jednemu z uczonych wiedeńskich (r. 1810). **Ciechocinek**, jedna z najsilniejszych solanek, znana już przed stu laty, ma **największe w Europie łożysko**.

W dyskusji nad pouczającym referatem **prof. Gantkowskiego** padały

## cierpkie uwagi pod adresem rządu.

Żalono się na faworyzowanie przez rząd — **Krynicy**. W **Zakopanem** największe obiekty wykupuje wojsko. Taką przeprowadza się tam **sojalizację i etatyzm**, że prywatne sanatoria i pensjonaty znikną zupełnie. W budżecie na rok 1930, który wkrótce przedłożony zostanie sejmowi, na ogólną kwotę 3 miliardów, na cele uzdrowisk przeznaczają się tylko 1 milion i 890 tys. złotych, w tem jednak 700.000 zł pójdzie

**na wykup „Poganki” w Druskienikach**. (Jest to willa, w której zamieszkuje marszałek **Piłsudski**. — Uw. red.).

Pod ustawę o uzdrowiskach podpada 134 miejscowości w Polsce. **Woda, oświetlenie i czystość** są nieodzownym warunkiem ich rozwoju. **Brakowi kapitałów**, długoterminowych kredytów publicznych na cele rozbudowy uzdrowisk należy zaradzić koniecznie. Ponieważ uzdrowiska nie mogą czerpać z Państw. Funduszu Budowlanego — **łupi się gości...** Frekwencja mimo to wzrasta. W roku 1927 wynosiła 196.858, w r. 1928 już 216.027.

**Poufny okólnik władz skarbowych**, zalecający śledzić sposób życia letników i kuracjuszy, nie przyczyni się do większej frekwencji w uzdrowiskach polskich. Wielu, aby uniknąć kontroli, wyjeżdża do zagranicznych badów.

Podnoszono również konieczność stworzenia **instytutu balneologicznego w Polsce** (katedry nauk o kąpielach i ich użyteczności — na jednym z uniwersytetów). Na wszystko są miliony, tylko trudno się doprosić o 10.000 zł rocznie na taki cel.

## Zdrowotność armji,

odnowienie sił bojowych, doceniane są w Polsce, ale jeszcze w nieznaocznej mierze. W sanatoriach w **Zakopanem** leczą się żony generałów i pułkowników — o szarej masie nie pamięta się. W **Czechosłowacji** corocznie 5.000 ofice-

rów, podoficerów i szeregowych wysyła się do uzdrowisk, w Niemczech 16.000.

## Bolączką są pensjonaty.

Zakładają i prowadzą je przeważnie „rozwidzione panie” bez jakichkolwiek kwalifikacji i pojęcia o organizacji pracy, jedynie z chęcią zysku. Ruchliwy związek uzdrowisk polskich urządził **kurs dla kierowniczek pensjonatów**. Pani **dr. Wanda Szczawińska**, która przybyła na zjazd z Francji, wysunęła projekt, aby władze udzielały zezwolenia na otwieranie pensjonatów **tylko tym paniom, które ukończyły wyższą szkołę gospodarstwa domowego**.

Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego **dr. Korczyński** wygłosił referat o naukowej organizacji zdrojownictwa.

Po zasłużonej dwugodzinnej przerwie, w czasie której prezydent miasta Inowrocławia podejmował władze, prezydium zjazdu i prasę (zastąpionych było 8 pism napoważniejszych w Polsce, między nimi „**Dziennik Bydgoski**”) śniadaniem w czerwonej sali hotelu **Basta**, odbyły się dalsze obrady zjazdu w **Domu Kuracyjnym**.

## Otwarcie zakładu przyrodoleczniczego w Inowrocławiu.



Projektował arch. **Ruszkiewicz**.

Wykonał budowniczy **Kościelny**.

Zakład zdrojowy w Inowrocławiu powstał w r. 1872. Założycielem t-wa akcyjnego solanek by. **sp. Zygmunt Wilkoński**. Kiedy za zaborców gości kąpielowych było 400 — obecnie jest ich około **6 tysięcy**. Polska działała wiele, pobudowano nowe kąpiele, powiększono park zdrojowy z 20 na 200 morgów, Obecnie pobudowano zakład wodolecznicy, zwiewalnię (inhalatorjum). Zakład ten czynny będzie także zimą. Nowością są kąpiele słoneczne na dachu nowego gmachu, który w dniu 5 września r. b. został z okazji zjazdu higienistów uroczystie przy udziale tłumów publiczności otwarty.

Obrady te poświęcono zagadnieniu ogromnie ważnemu:

## udostępnieniu szerokim sferom leczenia w zdrojowiskach

Najzasobniejsze kasy chorych ograniczają wyjazd swoich członków do uzdrowisk. Kasy zamiast budować ambulatorja **niech budują sanatoria**. **Ubezpieczalnia Krajowa** w Poznaniu dała dobry przykład, budując **wzorowe sanatorium w Inowrocławiu**, przeznaczone dla urzędników prywatnych. Z krytyką zasłużoną spotkał się zakład ubezpieczeń we Lwowie, który z komfortem wybudował za przeszło 3 miliony złotych „**Lwigród**” w **Krynicy** (200 pokoi) Pokoje odnajmują za drogie pieniądze, ubezpieczeni zaś otrzymali — figę. Mówią, że to **najlepsza lokata kapitału**, fakty jednak temu przeczą. Nawet procenty od wyłożonej sumy się nie wróca. **Pocztowcy** kupili w **Zakopanem** sanatorium za **100 tysięcy dolarów**. **Policja** wykupiła dwie drogie wille i teraz milion kosztować ma przeróbka. **Racjonalnie** prowadzone są uzdrowiska kolejarzy i nauczycieli szkół powszechnych. Jeżeli różne instytucje ubezpieczeniowe

## nie wiedzą, co mają zrobić z pieniędzmi

(fundusze wszystkich kas społecznych w Polsce obliczają na **poł milijarda złotych!!!**) trzeba je skłonić do oddania ich zarządom uzdrowisk polskich w formie długoterminowych pożyczek na cele budowlane.

Przyjęto odnośną rezolucję:

Dalsze referaty, inż. **Heymana** — o zabudowaniach i planach regulacyjnych w uzdrowiskach, inż. **Rudolfa** — o wodociągach i kanalizacji w myśl nowego ustawodawstwa i inne odłożono na dzień następny.

Podczas **bankietu**, wydanego przez zarząd miasta Inowrocławia na cześć gości **p. starosta Ruszczyński** wniósł toast nacechowany szczerością kujawską: Oby obrady zjazdu były tak bogate w plony, jak obfite są plony tej ziemi!

— Do tych życzeń i my się przyłączamy. (n).



# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Eksportacja zwłok ś. p. majora Dębczyńskiego.

Z Poznania donoszą: W ub. wtorek odbyła się eksportacja zwłok ś. p. mjr. Dębczyńskiego, który zginął w czasie tragicznej katastrofy samochodowej pod Kórnikami. Zwłoki przewiezione będą następnie do Warszawy, i pochowane na Powązkach w grobie rodzinnym.

## Samobójcza śmierć 16-letniego chłopca.

Donoszą z Inowrocławia: Dnia 1. bm. około godz. 19 powiesił się w stodole Wilhelm Berning lat 16, syn gospodarza Fryderyka i Luzy Berning, zamieszkałych w Sielcu, pow. Inowrocław. Przyczyna samobójstwa na razie nieznana.

## 8-letnie dziecko pod kołami samochodu.

W Wójcinie, pow. strzelińskiego samochód p. Borowskiego najechał na 8-letnią Pelagję Szmandę, która pozostała bez opieki na szosie. Dziecko zostało bardzo poważnie pokaleczone.

## Zastrzelił się.

W Rojewicach, pow. inowrocławskiego znaleziono zwłoki Otto Krochnau, zam. w Magdaleńcu, pow. Inowrocław, który w przystępie wielkiego zdenerwowania zastrzelił się. Przyczyna samobójstwa nieznana.

## Tragiczny wypadek 8-letniego chłopczyka.

Przechodnie ul. Grobli byli świadkami tragicznego wypadku 8-letniego Edmunda Jena, zam. przy ul. Grobla 22.

Chłopczyk, bawiąc się przed kamienicą nr. 17, ugodzony został strasznie w głowę spadającą dachówką. Bezprzytomnego chłopczyka odwieziono natychmiast do szpitala miejskiego.

Jak wykazało późniejsze śledztwo, koło naprawy dachu tegoż domu pracowali robotnicy. W pewnej chwili spadła jedna z dachówek, która ugodziła Jena w głowę.

Winę wypadku ponosi jednak stróż domu, który usunął ustawioną zapórę podczas zamiatania chodnika.

**GEBICE.** W ub. niedzielę odbył się wiec Narodowej Partii Robotniczej, w sali p. Gałęziewskiego w Gębicach. Wiec zagał p. Ignacy Budziszak, udzielając głosu sekretarzowi Zw. N. P. R. p. Witkowskiemu, który wygłosił nader treściwy referat o ogólnym położeniu politycznym i gospodarczym. W dyskusji zabrał głos p. Roman Jankowski, który nawiązując do referatu, podkreślił, że położenie robotnika nie było nigdy obojętnym tu, obywatelstwu — rozumiejąc to dobrze, że dobro przemysłu i handlu wymaga tego, byśmy szli ręką w rękę. — Połączenie dwóch wielkich stronnictw politycznych: N. P. R. z Chr. Dem. łączy nas tem silniej. W dalszej dyskusji zabierali jeszcze głos: p. Rybski i p. Kubicka. Po dyskusji zabrał głos sekretarz Zw. N. P. R. p. Witkowski i wyjaśnił poruszone w dyskusji sprawy.

## Inowrocław.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w ub. sobotę. Na posiedzeniu tem wprowadzono w urzęd. dwóch oddawna już wybranych radców magistratu, członków koła Ch. D. pp.: Józefa Krantza (mandat 3-letni i radnego p. Leona Matuszkiewicza (mandat 6-letni radcy). Na miejsce radnego Foltysa z N. P. R. wprowadzono w urzęd. radn. Sylwestra Raflika, protokółantem zaś na miejsce urzędnika biura Cegłowskiego obrano sekretarza miejskiego p. Adolfa Biczysko. Po omówieniu niektórych zatargów, których zresztą nie zdołano rozstrzygnąć ostatecznie, posiedzenie nadzwyczajne zostało zamknięte.

**Święto Sokółów.** Niedzielne występy „Sokoła” naszego, dzięki pięknej pogodzie i staraniem uprzednim organizatorów, udały się znakomicie. Przybyli tylko m. inn. gniazda: z Mątew, Kruszwicy, Strzelna, Bronisława, Dobrego i Złotnik Kujawskich. Na występach obecni

## Zjazd Bractw Kurkowych okręgu leszczyńskiego.

Z racji poświęcenia sztandaru Bractwa Kurkowego w Bojanowie odbył się ub. niedzieli zjazd Bractwa okręgu leszczyńskiego. Zjechała się w dniu tym bracia strzelecka z Leszna, Rawicza, Gostynia, Kościana, Krobi, Osieczny, Ponieca, Rydzyny, Sarnowy z prezesem okręgowym dr. Polewskim i królem okręgu dr. Ciążyńskim (z Leszna) na czele. Po nabożeństwie

i poświęceniu sztandaru odbył się pochód i defilada oraz uroczystościowe zebranie. O godz. 18,45 nastąpiła proklamacja króla i pierwszych rycerzy, przez prezesa dr. Polewskiego. Godność króla osiągnął p. Edmund Urbański z Krobi, I-go rycerza komendant p. Figaszewski z Leszna, II-go rycerza p. Guzman z Gostynia.

## Poświęcenie sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków w Ślesinie.

Dnia 22 bm. Powstańcy i Wojacy w Ślesinie, pow. bydgoski urządzą uroczystość poświęcenia sztandaru, według nast. programu: godz. 7,00: pobudka, 8,00—10,00: przyjmowanie towarzyszy, lokal p. Rossy; 10,15: zbiórka towarzyszy przed lokalem p. Rossy i wymarsz do kościoła na nabożeństwo; 12,30: otwarcie uroczystego posiedzenia; 13,45: wspólny obiad; 15,00: koncert w ogrodzie S. M. P., strzelanie do tarczy o premje, loteria fantowa, różne

niespodzianki, zabawa dla dzieci itp.; 19,30: przedstawienie amatorskie, następnie zabawa taneczna w lokalu p. Rossy.

Do komitetu honorowego należą pp.: ksiądz proboszcz Płoszyński, starosta pow. dr. Beretta, gen Thommé, hrabina A. Potulicka, dzierz. dóbr Muślewski, Chłapowski, Alkiewicz, Grochowski, Konieczny, Szlagowski, Buda, wójt, Rossa, obywatel ziemski obw. Sicienko.

## Wszechpolski Zjazd Delegatów Związku Inwalidów Cywilnych w Poznaniu.

W dn. 29 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się w Poznaniu Zjazd Delegatów Zw. Inwalidów Cywilnych R. P. w sali p. Kasperka przy ul. Kraszewskiego 16.

Program zjazdu jest nast.: 1) stwierdzenie legitymacji delegatów; 2) zagajenie zjazdu; 3) wybór marszałka, wicemarszałka, 2 sekretarzy i 2 ławników zjazdu; 4) wybór poszczególnych komisji; 5) sprawozdanie roczne: sekretarza, skarbnika, komisji rewizyjnej; 6) dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi; 7) przemówienie przedstawicieli: władz, prasy i gości; 8) przerwa 30 minutowa — Obrady komisji; 9) załatwienie nadesłanych względ. przedłożonych wniosków; 10) wybór władz związkowych; 11) wnioski bez uchwał; 12) wolne głosy; 13) przemówienie pożegnalne prezesa Centrali Związku; 14) zamknięcie zjazdu.

byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz liczna publiczność.

**Uroczystość kolejowców.** Niedzielną uroczystość Zjednoczenia Kolejowców Pol. będzie pamiętną dla uczestników. Podczas nabożeństwa, odprawionego przez ks. prof. Szukalskiego, który również wygłosił okolicznościowe, podniosło kazanie, ks. radca Kubiński dokonał poświęcenia sztandaru Zjednoczenia. Matkami chrzestnymi były panie: Benedykcińska, Juengstowa, Kępska, Milchertowa, Raflikowa, Van Roy, Tołłoczko, Zimna i Zimowska, ojcami zaś byli pp.: Graczyk, prezydent Jankowski, Jurkowski, Łopuszański, Milchert, Raflik, Reszka, inż. Van Roy, Sobieszczyk, inż. Tołłoczko. Następnie w „Parku Miejskim” p. inż. Van Roy wygłosił piękne przemówienie okolicznościowe, a sekretarz Zjednoczenia p. Kwiatkowski odczytał dzieje tego zrzeszenia, złączenia poprzednich organizacji kolejarzy dla wspólnej pracy społecznej. Liczne przemówienia delegatów oraz późniejsza zabawa wypełniły obfity program tej uroczystości.

**Kina.** Kino „Apollo” wyświetla dość wesoły film p. t. „Niebieska myszka”. Kino „Pałac” daje farsę filmową p. t. „Piękne nożki zwyciężają”. Kino „Salon” ma sensacyjny dramat „W matni szpiegów”. Kino „Stylowy” pokazuje dramat erotyczny p. t. „Grzech kusy”.

## Kruszwica.

**Z życia Bractwa Strzeleckiego.** Tradycyjnym zwyczajem odbyło się w ub. niedzielę strzelanie o godność króla i rycerzy zniwnych, połączone z strzelaniem o premje i żetony. Około godziny drugiej po południu zebrała się bracia strzelecka w lokalu p. Rucińskiego, skąd wyruszone z orkiestrą na czele na strzelnicę nad Gopiem. Najlepszym strzelcem oraz królem zniwnym był burmistrz m. Kruszwicy — p. Stanisław Borowiak, I rycerzem został p. Krukowski Kazimierz, II rycerzem p. Czesław Jankowski. Na zabawie dla braci oraz wprowadzonych przez nich gości, bawiono się bardzo wesoło do późnej godziny w nocy.

**Jarmark w Kruszwicy** na inwentarz żywy odbędzie się dnia 12 bm. (czwartek).

## Trzemeszno.

**Ponowny pożar.** W ub. niedzielę, dn. 1 bm. powstał o godz. 10 wiecz. ponowny pożar na zgłiszczach spalonych budynków p. Szarzyńskiego. Ochotnicza straż pożarna zmuszona była poraz drugi stanąć do pracy i gasić wznawiający się ogień. Jeszcze w poniedziałek rano pracowali strażacy na pogorzeliisku.

**Kino „Bałka”** wyświetla w sobotę, dnia 7 bm. i w niedzielę fascynujący dramat z życia wielkiego miasta p. t. „Piraci wielkiego miasta” — wytwórni „Paramount Pictures”.

bloku obywatelskiego, bloku robotniczego, bloku mniejszości, socjaliści oraz lista rolników z p. Tylewskim. Lista ostatnia nie ma najmniejszych szans, gdyż rolników w mieście mamy około 60, co wobec 3800 uprawnionych do głosowania jest niczem.

**Podwyższenie opłat od uboju w rzeźni miejskiej.** Rada Miejska na przedostatnim posiedzeniu przyjęła wniosek Magistratu w sprawie podwyższenia opłat od uboju w rzeźni miejskiej. Podwyższono opłaty od sztuki bydła ponad 250 kg. na 10 zł, poniżej zaś 250 kg. na 8 zł. Od cielaka na 2 zł, od jednej świni ponad 150 kg. na 7 zł, poniżej 150 kg. na 5,50, poniżej 50 kg. na 4 zł i wreszcie od skopu względnie kozy na 2 zł. Ogólnie opłaty podwyższono o 20 proc.

## Gniezno.

**Z archidiecezji gnieźnieńskiej.** Ks. kardynał Prymas zamianował ks. kanonika Tadeusza Styczyńskiego kaznodzieją przy katedrze w Gnieźnie, ks. Augustyna Gałęziewskiego, nauczyciela religii przy państwowym gimnazjum w Gnieźnie, prokuratorem seminarjum. Instytucję kanoniczną otrzymał ks. Romuald Sołtyński na beneficjum w Rządkwinie.

**Śmiertelny upadek z wozu.** Fornał Ignaszak z majątności Mierzewo pow. Września, jadąc wozem żniwnym na pole, zabrał z sobą 12-letniego Skuza Michała, tamże zamieszkałego, który w drodze spadł i dostał się pod koła. Wskutek odniesionych ran Skuza zmarł w kilka minut po wypadku.

**Pożar.** Spaliła się stodoła i 10 wozów słomy na szkód gospodarza Sambora w Karszewie pow. Gniezno. Szkodę pokrywa ubezpieczenie.

**Wypadek autobusowy.** W ub. piątek około godz. 20 zderzył się na narożniku ul. Chrobrego i Rzeźnickiej autobus własność p. Stranżę z Witkowską, z dorożką konną.

**Autobusy pospieszne na linii Poznań - Gniezno - Bydgoszcz.** Firma „Auto” T. z o. p. Gniezno, uruchomi w najbliższej przyszłości na linii Poznań - Gniezno - Bydgoszcz kilka autobusów luksusowych (komnec’ów), które będą odgrywały rolę kurjerów, zatrzymując się tylko w miastach. Autobusy wspomniane, w których jeden w ub. niedzielę kursował na linii Gniezno - Poznań, są wyrazem ostatniej techniki automobilowej i są uposażone w różne udogodnienia.

## Ostrów.

**Osobiste.** Zastępca dowódcy 60 p. p. w Ostrowie p. ppk. Niemierski przeniesiony został do Lwowa.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Robotnik Paweł Michalak, zatrudniony w dominjum Karski spadł z wozu i odniósł dość poważne okaleczenia.

## Wągrowiec.

**Przygotowania przedwyborcze.** W ub. wtorek odbyło się walne zebranie urzędników państwowych i komunalnych, na którym oświadczone się za własną listą urzędniczą. Zebranie jednak pod koniec rozbiło się i w dalszym ciągu zwołano je na czwartek wieczór. To zebranie wzniosło olbrzymią większością poprzednią uchwałę i postanowiło iść we wspólnym bloku list polskich. Na kandydatów wybrano pp. Stachowiaka, dr. Lazarowicza i Dłużniewskiego. Tego samego dnia odbyło się zebranie wspomnianego bloku w sali p. Mroczkiewicza, na którym ostatecznie zdecydowało się Tow. Przemysłowców do bloku przystąpić. W ten sposób wpłyną prawdopodobnie lista

## Wieści z Damasławka.

**Żniwa ukończone. — Kiepski zbiór owoców. — Czego brakuje naszej gminie? — Z ruchu towarzyskiego.**

(js.) Słońce praży z pogodnego nieba, jakby chciało upozorować czerwiec. A mamy przecież już wrzesień — a więc jesień za pasem. Żniwa już są ukończone, zboże zwożone do pojemnych stodół, względnie ułożone w olbrzymich stogach — obecnie wre na polu orka, a czeka jeszcze gospodarza zbiór okopowych.

Zarówno żyto (15 ctr. z morgi) jak i inne zboża udały się dobrze, a co najważniejsze, również dobrze „sypią”. Niestety nie mogą być rolnicy zadowoleni z ceny za zboże — za żyto bowiem placą handlarze nawet tylko po 11 zł. za pojedynczy centnar, za pszenicę 18 zł. Wobec tego, kto może wstrzymuje się ze sprzedażą, czekając lepszej konjunktury.

Całkowita kłeska jednak zaznacza się pod względem zbioru owoców. Poprostu niema na drzewach nic. Przyczyniła się do tego ostra zima (gospodarzowi Herbostowi np. wymarzło 45 móg drzewostanu owocowego!), a bardziej jeszcze przyczyniła w maju. Ta nieprzychylność klimatu nie odbiła się jednakowoż na okopowych, które nawet mimo suszy, panującej od kilku tygodni, zapowiadają się nieźle.

Może dobre zbiory ziemniaków przyczynią się do usunięcia zastoju, który tak fatalnie ciąży na wszystkich warstwach społeczeństwa. Jeśli chodzi o Damasławek, to panuje tu mimo wszystko pewien ruch. Wzmaga się handel,

powstają coraz to nowe sklepy i sklepy — szkoda tylko, że niema na miejscu cegielni. Korzystne położenie liczącej 1400 dusz gminy, pretendującej do miasta, byłoby lepiej wykorzystane, gdyby tu istniał jakiś większy przemysł. Niestety, kończy się na młynie, i młeczarni. Obywatele zabiegają również o ustanowienie targów w Damasławku.

Mieszkańcy są bardzo ruchliwi. Towarzystwa prosperują znakomicie, przy czym specjalnie wyróżniają się obok ks. proboszcza Tylewskiego pp. Ziółkowski i Dymbek. Straż ogniowa, która niestety nie cieszy się poparciem ze strony społeczeństwa, Kółko Rolnicze, Młode Polki, Sokół, Harcerze i in. urządzili wycieczki na P. W. K., a Sokół oprócz tego wyjechał gremjalnie autobusem do Bydgoszczy na pożegnanie Sokółów amerykańskich. Na przyszłą niedzielę (8. 9.) zapowiedziana jest wielka uroczystość miejscowego Kółka Rolniczego: poświęcenie sztandaru, oraz dożynki. Na program złożą się: nabożeństwo, pochód, posiedzenie w sali p. Mencla, wspólny obiad, koncert, przedstawienie i zabawa. O rozrywki zresztą w Damasławku nie trudno — gości tu właśnie karuzela, a często „przyjeżdża” kino.

Ludność miejscowa jest spokojna, jeden drugiemu życzy powodzenia. O wyborach do Rady gminnej jeszcze głucho — odbędą się one w grudniu. Większe zmiany jednak nie są spodziewane.



## Z życia kościelnego.

Wizytacja dekanatu chełmińskiego.

Od 1—14 września br. odwiedzi J. E. najprzewielebniejszy Ks. Biskup Chełmiński dekanat chełmiński, celem bierzmowania; kanoniczna wizytacja w Chełmży odbędzie się dnia 11—12 bm.

## Wielki pożar w Nicwałdzie.

W ub. poniedziałek wieczorem o godz. 21,30 wybuchł w Nicwałdzie pożar w majątku p. Walczaka. Spaliła się stajnia, obora z stodołą i chlew dla świń. Na miejsce pożaru przybyły oddziały straży pożarnej z Grudziądza z sikawką motorową, z Mniszek, Pokrzywna oraz z Radzyna. Komendę nad całością objął komendant Kaszewski. Dzięki energicznej akcji straży uratowano dom mieszkalny i przyległe zabudowania i stogi z sianem. Przyczyną pożaru ma być podobno lekkomyślne obchodzenie się z ogniem. Straty są bardzo poważne. Śledztwo w toku.

## Rozjuszona krowa przyczyna nieszczęścia.

Nasz korespondent tucholski donosi: W leśniczówce Wandowo obok Szumiącej pasło się na polu stado bydła. W pobliżu znajdowała się siostra leśniczego p. Kryskiewicza — która nagle została napadnięta przez rozjuszoną krowę i silnie poturbowana rogami. Po zaopatrzeniu przez lekarza raną natychmiast przewieziono do zakładu Sióstr Elżbietanek do Tucholi. Stan nieszczęśliwej jest groźny.

## Spłoszone konie poraniły 8 osób.

W Kamienicy, pow. tucholskiego, zdarzył się nast. wypadek: gdy pracownicy dominielni w liczbie 8 osób powracali do domów swych, nagle spłoszyły się konie, przewracając wóz do góry kołami. Wszyscy, znajdujący się na wozie spadli na ziemię, odnosząc mniejsze i większe okaleczenia, jak złamanie ręki, obojczyka i t. d.

Na miejsce wypadku przybył lekarz z Tucholi, który udzielił rannym pierwszej pomocy.

## Nieszczęśliwy wypadek motocyklowy.

Więcbork, dn. 5. 9.

W drodze z Chodzieży do Czerska uległ wypadkowi motocyklowemu p. Mielke z Więcborka. Wskutek nadmiernie szybkiej jazdy, motocykl wpadł na drzewo i rozbił się, zaś p. M. odniósł bardzo poważne okaleczenia na całym ciele.

## Napad bandycki na kupca.

Z Ostrowa donoszą: Na powracającego do domu kupca Bestry napadło na drodze z Grabowa do Ostrowa dwóch nieznanymi osobnikami, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali wydania pieniędzy. Bandytci jednak nic mu nie zabrali i zbiegli, ponieważ B. nic przy sobie nie posiadał.

## „Pomorze najbardziej godne uwagi wielkością swych przeżyć“.

### Przemówienie wojewody Lamota.

Jak wiadomo, w ub. wtorek w Toruniu odbyło się uroczyste poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci marszałka Francji i Polski ś. p. Ferdynanda Focha, przy udziale parlamentarzystów francuskich. Przy tej okazji wojewoda pomorski p. Lamot wygłosił nast. przemówienie:

Panowie! Szczególnym zbiegiem okoliczności w skromnej naszej prowincjonalnej uroczystości dzisiejszej, która nie ze względów międzynarodowej kurtuazji, ale z prawdziwej potrzeby serca powstała, biorą udział wybitni przedstawiciele bratniego Narodu Francuskiego.

Gdy miasto nasze raz jeszcze w głębokiej zadumie nad życiem i dziełem Wodza stanęło, gdy tysiące myśli i uczuć raz jeszcze ku od wieków bratniej Francji pobiegło, szczególnie drogimi gośćmi jesteście dla nas Panowie!

Wita Was stolica jednej z najosobliwszych, najbardziej godnych uwagi wielkością swych przeżyć dzielnic Polski.

Jak drzewo kwitnie i bujne rozrasta się Polska bogactwem barw i prężnych sił cięższąc oczy.

Ale pnem tego drzewa, wiążącym je ze

źródłem mocy i siły, jaką było i jest zawsze morze, pnem tego drzewa jest ziemia pomorska.

Popoł. o godz. 3 nastąpiła zbiórka przy Domu Koracyjnym i raport naczelnika. W pochodzie wzięło udział 53 umundurowanych Sokołów, 27 nieumundurowanych i 4 drużyny. Na boisku odbyły się zawody sportowe, które pod przewodnictwem naczelnika Białeckiego zostały przeprowadzone w wzorowym porządku.

Nocny dyżur ma do dnia 6 bm. włącznie apteka „Pod Orłem”, Rynek Staromiejski.

Kino „Palace” wyświetla piękny i wzruszający do łez dramat p. t. „Niepotrzebny człowiek”. Nadprogram ostatni lot Idzikowskiego i Kubali i eksportacja zwłok ś. p. majora Idzikowskiego.

„Corso” daje podziwu godny film, komedjo-dramat p. t. „Ekscentryczny jegomość”, w którym w roli głównej występuje Douglas Fairbanks. Ponadto nadprogram komedia p. t. „Jej zastępca”.

Ujęcie podejrzanym opryszków. Dnia 2 bm. o godz. 23,45 przeprowadzono rewizję w znanej molinie złodziejskiej Falkiewiczowej Joanny przy ul. Żeglarskiej 10, gdzie zastano towarzystwo złożone ze znanych rzeźmieszków, którzy przy legitymowaniu stawili czynny opór. Osobników tych, a to 1) Polcyna Leona z Chełmży, świeżo zwolnionego z więzienia, 2) Piechockiego Zygmunta, bez stałego miejsca zam., 3) Spejnowskiego Stanisława z Nowogrodu, pow. Lipno, 4) Ciechocką Ewę z Nowogrodu, pow. Lipno i 5) Karbownik Annę z Torunia —

LIPNICA. Poświęcenie sztandaru Stow. Mł. Katolickiej. Z Wąbrzeźna donoszą: W ub. niedzielę odbyła się w Lipnicy uroczystość poświęcenia sztandaru Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Zeńskiej. Udział w uroczystości wzięli licznie przybyli goście, rodzice chrześni, przedstawiciele władz okręgowych młodzieży, przedstawiciele gminy.

## Świecie.

Szkoła handlowa. Z dniem 16 września br. stworzony zostanie przy tut. szkole wydziałowej roczny kurs nauk handlowych. Program obejmuje: księgowość, korespondencję handlową, pisanie maszyną, rachunkowość, kaligrafję i pisma ozdobne, naukę o handlu, czekach, wekslach (bankowość), towaroznawstwo i stenografję, przewiduje się także język niemiecki. Nauka odbywać się będzie w 32 lekcyjach tygod. Opłata miesięczna wynosi zależnie od ilości uczestników 12—15 zł. Do szkoły handlowej przyjmuje się uczniów i uczennice z ukończoną VI. klasą szkoły wydziałowej lub gimnazjum bez egzaminu wstępnego; nieodpowiadający temu warunkowi, muszą składać egzamin wstępny. Zgłaszać należy się za okazaniem ostatn. świadectwa szkolnego u kierownika szkoły wydziałowej p. Makiły, ul. Kopernika 2, w terminie do dnia 12 września. Kierownik udziela także bliższych informacji w godz. przedpoł. w kancelarii szkoły wydziałowej. Dobór prelegentów gwarantuje uczestnikom kursu należyte wykształcenie fachowe.

## Rewja sokola w Pucku.

Część programu zawodów, a mianowicie bieg 1.500 m., wykonano już rano o godz. 5.30 na szosie pod Polczynem. Pierwszy do mety przybył p. Grabowski Józef w czasie 5 min. 9,5 sek., drugi przybył p. Klebba Alojzy w czasie 5 min. 9,08 sek.

W zawodach popołudniowych brali również udział druhowie z gniazd zamiejscowych i wojsko, lecz tylko w trójboju, wyznaczonym dla zamiejscowych. Całość uroczystości wypadła wspaniale.

## Z Torunia.

znane złodziejski sklepowe, 6) Olszewskiego Bernarda z Torunia oraz 7) Markiewicza Józefa z Kowala pow. Włocławek — znanego kasjarza, przytrzymano i osadzono w areszcie komisariatu I.

Kto chce jechać do Francji. Rekrutacja robotników do Francji odbędzie się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Toruniu, ulica Waiy, obok straży pożarnej, w dniu 11 bm. o godz. 9 rano.

Kradzież. Pan Guziński Mateusz, zam. w Toruniu przy ul. Wiązowej 16, zgłosił kradzież 140 zł gotówki.

Pożar stogów. Dnia 2 bm. spaliły się w Taborowiźnie dwa stogi żyta na szkodę Obsz. Jana, wartości około 6.200 zł. Poszkodowany ubezpieczony był w Tow. Ubezp. „Vesta” na sumę 8.150 zł. Według dotychczasowych dochodzeń, zachodzi tu zbrodnicze podpalenie. Dalsze śledztwo w toku.

Kradzież roweru. Andrzej Daniel, zam. przy ul. Polnej 31, zgłosił kradzież 150 zł gotówki i roweru — ogólnej wartości 450 zł.

## Grudziądz.

Nieporządku czy nadużycia? Jeszcze nie przebrzmiały echa głośniejszych sprzeniewierzeń w kasach miejskich, a już donoszą o nadużyciach w Kasie Skarbowej. O ile stwierdziliśmy, chodzi o sprawę podatku obrotowego od uboju bydła w rzeźni miejskiej, pobieranego od rzeźników. Podatek miał rzekomo wpłynąć do Kasy Skarbowej, na co rzeźnia miejska ma pokwitowanie. Czy zaś sprawa w Kasie Skarbowej jest w należyłym porządku, wykaże wdrożone śledztwo.

„Wielkopolanka” w nowej szacie. Właści-

## Wiadomości z Tczewa.

Osobiste. Ks. Kuratus Miński z Nowego miasta wyjeżdża na miesiąc do Rzymu, zastępuje go ks. wik. Goga.

Wspólnej listy polskiej nie będzie. W ub. piątek odbyło się ostateczne posiedzenie komisji porozumiewawczej w sprawie utworzenia wspólnej polskiej listy do Rady Miejskiej. Pomimo nadzwyczajnych wysiłków nie udało się uzgodnić rozbieżnych poglądów, albowiem znalazł się tacy, którym ambicje osobiste dyktowały co innego. Wszyscy członkowie komisji doszli do przekonania, że dalsze obrady są bezcelowe, a odpowiedzialność za rozbićcie wspólnego frontu polskiego spada na twórców nowych list.

nie spodziewajcie się, Panowie, usłyszeć tutaj w pięknych słowach ujętych stwierdzeń odwiecznej przyjaźni i miłości, jakie dla Francji żywi każde serce polskie.

Ale jak w twardym pniu pod szorstką powłoką mieści się wrażliwy i subtelny rdzeń, tak pod zimną i szorstką powierzchnią zewnętrzną tego ludu bije mocno czujące serce.

Toteż, gdy w roku 1807 tutaj w Toruniu stanęły z tamtej strony Wisły przednie strażnice wojsk francuskich, nie mogąc rzeki z powodu kry lodowej i braku łożysk przekroczyć, rybaczy i przewoźnicy toruńscy z gołymi pięściami rzucili się na żołnierzy niemieckich, wrzucili ich do wody, popłynęli pod ogniem załogi niemieckiej ku Francuzom i na ten brzeg pod Toruń ich przewieźli.

Dziwował się owym rybakom sam wielki Napoleon i nazwiska ich kazał zapisać, bo w Niemczech nie wiedział, że lud ten mało mówi, ale mocno czuje.

Ale miłość swą chętnie czynem zwykły okazywał. Jak panowie widzą, stara to już jest przyjaźń na tej ziemi pomiędzy Polską a Francją i zbyt wiele krwi wspólnie przełanej ją zboczyło, abyśmy jeszcze słowy podkreślać ją potrzebowali.

Dając więc tylko wyraz tym uczuciom, wznoszę kielich za pomyślność braterskiej Francji i za zdrowie JE. Pana Prezydenta Republiki Francuskiej.

ciel „Wielkopolanki” p. Przybyłowicz przystąpił do gruntownej renowacji swego lokalu. Pan Przybyłowicz obecnie zaangażował najlepszy zespół artystyczny, który koncertuje, w górnych lokalach restauracyjnych, gdzie jest dancing, na który schodzi się obywatelstwo, chcąc użyć milej zabawy.

Firma „Zwój” z okazji poświęcenia swej fabryki, złożyła 150 zł na budowę nowego sierocinca.

Zeńskie Tow. gimn. „Sokół” w połączeniu z Tow. śpiewu „Moniuszko” w Grudziądzu, urządzają w niedzielę 15 bm. po poł. o godz. 3 w ogrodzie „Tivoli” wielki staropolski „wieńiec” (tradycyjne dożynki). Piękne to widowisko, przeplatane śpiewami i tańcami narodowymi, w prześlicznych, barwnych kostiumach polskich, ściągające niewątpliwie szerokie masy miejsc. społeczeństwa.

LIDZBARK. W obozie instruktorskim P. W. Stow. Młodzieży Kat. diecezji chełmińskiej rozpoczęto już prace. Komendantem jest prof. p. Flisak

GRABOWIEC, pow. starogardzki. Wybory do Rady Gminnej nieważniono. Nowe wybory odbędą się niebawem.

KOCBOROWO. Ważna uchwała Sejmiku Wojewódzkiego. Sejmik Wojewódzki uchwalił zakupić 10—12 ha. ziemi z majątku Starogard Szlachecki dla Krajowego Zakładu Psychiatrycznego w Kocborowie, która to ziemia przylega bezpośrednio do zabudowań zakładu.

KONCZEWICE. Z Chełmży donoszą: Spalił się stóg z zbożem jęczmienia, na szkodę p. Lewandowskiego z Kończewic. Szkodą wynosi około 1200 zł.

KURKOCIN. Dwa stogi spłonęły. Nasz korespondent toruński donosi nam: Na szkodę p. Głamińskiego Stefana w Kurkocinie spaliły się dwa stogi z tegorocznym żniwem i to: stóg pszenicy i stóg owsa. Poszkodowany, który ubezpieczony był w Tow. Ubezp. „Snop” w Poznaniu na sumę 25.000 zł, oblicza stratę na sumę 10.000 zł. Dotychczasowe dochodzenia nie ujawniły przyczyny pożaru.

BYSLAWEK. Odpust. Ub. niedzieli odbył się w miejsc. klasztorze doroczny odpust ku czci Matki Boskiej Pocieszniczki, który ze względu na pogodę zgromadził nierliczone rzesze wiernych. Nabożeństwo uroczystościowe odprawił ks. wikary Januszewski z Lubiewa; podniosło kazanie wygłosił ks. wikary Radtke z Czekyna.

KARTUZY. Święto kolejarzy. Zjednoczenie kolejowców polskich oddział Kartuzy obchodziło w niedzielę 1 bm. uroczystość połączenia się dwóch związków w jedną organizację zawodową.

Walki zapasnicze w Hali Miejskiej. W ub. sobotę rozpoczęły się walki zapasnicze w Hali Miejskiej pod kierunkiem ogólnie znanego zapasnika p. Badurskiego. W pierwszej parze walczyli: Kroton — Osiński, zwyciężył Kroton w 18 minutach. W drugiej parze: Faktor — Bejnerowicz, zwyciężył Faktor w 22 minutach. W trzeciej parze walczyli ulubieniec tczewskiej publiczności Badurski i Seliga, walka nierozstrzygnięta. Zapowiedział również swój przyjazd mistrz Pomorza p. Felchnerowski z Torunia.

Polacy z Gdańska w przejeździe do Poznania na wystawę. W ub. poniedziałek wieczorem przejeżdżała przez Tczew wycieczka Polaków z Gdańska w liczbie około 200 osób. Przewodnikiem wycieczki jest wyznaczony z ramienia Macierzy Szkolnej prof. Marjan Sękowski

Do odebrania. W komisariacie policji złożono znalezione portfel z wykazem osobistym na nazwisko Józefa Zielińskiego oraz paczkę z różnymi przedmiotami, którą odebrać można w Magistracie, pokój 9

Odrestaurowana restauracja Grand - Hotelu otworzyła znowu swoje podwoje, prezentując swoim bywalcom nową, doskonałą orkiestrę, która koncertuje od godz. 5 do 7 wiecz., początek koncertu wieczorowego o godz. 8 wiecz.

Układanie nowego kabla podziemnego. Monterzy elektrowni miejskiej zakładają kabel podziemny przy ulicy 30 Stycznia. Roboty trwać będą około dwóch tygodni i zakończone zostaną na stacji transformatorów przy wieży ciśnieniowej.

Wypadek, jakich wiele. Uczniowi Janowi Osowskiemu, zatrudnionemu u budowniczego p. Paczkowskiego, spadła na głowę podczas pracy, przy budowie w zakładach elektrowni miejskiej z wysokości około 16 metrów cegła. Nieprzytomnego chłopca odwieziono do szpitala miejskiego.

Ceny targowe. Na ostatnim targu żądano i płacono następujące ceny za funt: wieprzowina 1,80, wołowina 1,30—1,40, cielęcina 1,20, skopowina 1,30, masło 2,80—3,20, jaja 2,80—3,00, smalec 2,50, łój 1,60, kury 6,00 za sztukę, kaczki 5,00—6,00 za szt., węgorek 3,00, liny 2,00, płotki 0,80, szczupaki 1,80, sałata główka 5—8 groszy, ogórki 25 gr. funt, fasola 25 gr., rzodkiewki (3 pęczki) 15 gr., kalafior 50 gr. sztuka, pomidory 1,30, kartofle 7 gr. funt, maliny 1,00, agrest 0,90, porzeczki 60 gr. funt.



# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 5 września 1929 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Wawrzyńca Just., Urbana pap.  
Jutro: Magnusa, Zacharjasza pr.  
Wschód słońca: godz. 5.18.  
Zachód słońca: godz. 18.38.

## DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 2 września do poniedziałku dnia 9 bm. dyżuruja:

- 1) **Apteka Piastowska**, Plac Piastowski.
- 2) **Apteka Pod Złotym Orłem**, Rynek Marszałka Piłsudskiego.

**Wypożyczalnia książek „LEKTOR”**, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

**Książnica Samokształcenia** zawiadamia, że zamiana, sprzedaż i kupno książek szkolnych i nieszkolnych odbywają się w dwóch punktach: Kordeckiego 1a, I. ptr. i Śniadeckich 39.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerii miejskiej.

— **Poleca się** cukiernię Bydgoskiego Do-mu Towarowego, zaopatrzoną w wyborowe ciasto i smaczną kawę — lody dobrego smaku. (16170)

## TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek ostatni raz w bieżącym tygodniu melodyjna operetka Falla „**Młodość w maju**” w zmienionej obsadzie.

W piątek z powodu próby generalnej teatr nieczynny.

W sobotę premiera komedii polskiej p. t. „**Niema zlej drogi do mojej niebogi**”; w słonecznej komedii tej pełnej niefrasobliwego humoru wystąpi po raz pierwszy w tym sezonie p. Klara Sarnecka. Premiera ta wzbudziła niebywale zainteresowanie, dowodem czego ożywna przedsprzedaż.

— **Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych**, w Gimnazjum Kopernika, podaje do wiadomości, że sekretarjat Kursów, otwarty codziennie od 6—8 przyjmuje zapisy. Nauka rozpocznie się 10-go września. Pro-wadzone będą, według programu lat ubiegłych, kursy dla dorosłych: przygotowawczy, elementarny, średni i wyższy, — jak również kursy dla młodzieży szkolnej.

## Na progu roku szkolnego.

Zaroily się ulice naszego miasta, rozbrzmiały miłym, znajomym gwarem młodocianych głosów. Dają całe zastępy młodzieży ku bramom swoich uczelni. Głośne, bez-trokie śmiechy wybuchają żywiołową kas-kadą.

Idą za dalszą pracą na trud. Niedawno jeszcze puste sale wypełnił rój postaci schylających się nad ławkami lub wpatrzonych w wykładającego nauczyciela. Oby w tym roku szkolnym głos, sięgający aż pod strop szkolnej sali, zechciał trafiać do umysłów i serc młodocianych słuchaczy, osiagając po-żądaną skuteczną. Bardzo często bywa, że dziecko 10-cio — 12-sto letnie (już nie mówię o starszych) krytycznym okiem patrzy i słucha wykładu dotyczącego religii lub zasad moralności, wychowania. Niejednokrotnie obijały mi się o uszy wykrzykniki uszczęśliwionych mamusi, jaka córeczka mądra jaki z synka filozof. Przyczyna tkwi w poruszaniu niewłaściwych tematów w obecności dzieci, które nasładowując starszych, wygłaszają wszelkie mądrości. Rodzice, wprowadzając dzieci na manowce myślowe, utrudniają pracę nauczycielowi. Wiadomym nam jest, iż dziecko posiadające świeży umysł myśli, sądzi i kradnie sobie najpiękniejsze momenty beztroskiego dzieciństwa. A czas, któryby dziecko winno poświęcić na naukę lub pożądaną dla organizmu rozrywkę trawi ono na siedzeniu w zadumie na niepotrzebnym zastanawianiu się i najczęściej zgarbione w niewłaściwej pozycji ciała. Cóż kiedy mamusie, widząc w swej pocieszce półboga, nie widza, że przeladowywanie rozwijającego się umysłu jest na przyszłość zabójczym. Pożądanym byłoby, gdybyśmy teraz od wakacji wytworzyły wo-koło naszych dzieci, atmosferę pogody i

— **Powiatowa Komenda Przysposobienia Wojskowego na miasto Bydgoszcz** urzędza dnia 8 września 1929 r. Święto P. W. i W. F. Program: Godz. 8 zbiórka Tow. P. W. w ko-szarach 62 p. p. Wlkp.; godz. 9 wymarsz do kościoła garnizonowego; godz. 10 Msza św.; godz. 11 złożenie wieńca na grobie „Niezna-nego Powstańca”; godz. 11,30 defilada na Placu Wolności; godz. 14,30 zawody na Sta-djonie Miejskim — a) zawody wojskowe, b) zawody lekkoatletyczne dla mężczyzn, c) za-wody lekkoatletyczne dla kobiet i d) gry sportowe. **Wstęp na stadion bezpłatny.** — O godz. 20 w Hali Ćwiczeń 62 p. p. Wlkp. zabawa ludowa; wstęp 50 gr.

— **Dokształcająca Szkoła Kupiecka, ul. Jagiellońska 24.** Nauka rozpoczyna się we czwartek o godzinie 3 po południu.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** Na-bożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych odprawi się w niedzielę dnia 8 bm. o godz. 10 w kaplicy św. Florjana. Po południu za-miast zebrania mała wycieczka. Zbiórka o godz. 3 przy kościele św. Trójcy.

— **Zawody strzeleckie** w dniu święta P. W. m. Bydgoszczy dla zgłoszonych przez towarzy-stwa i kluby zawodników, odbędą się dnia 7. bm. na strzelnicy garnizonowej o godz. 15. W dniu tym odbędzie się również strzelanie kon-kursowe dla zgłoszonych zawodniczek z broni małokalibrowej. Zawodnicy do marszu ze strze-laniem zbiorą się w dniu 8. bm. o godz. 13,30 w koszarach 62 p. p. Wlkp. na start.

— **Miejskie Konserwatorium Muzyczne w Bydgoszczy.** (Uczelnia artystyczna o pełnych prawach publicznych) Wpisy nowowstępują-cych uczniów do klas kontrabas, wiolenczeli, altówki, skrzypiec, fortepianu i śpiewu oraz teorii na rok szkolny 1929-30 przyjmują kan-celaria (ul. Piotra Skargi 7, tel. 2107) w go-dzinach służbowych 10—1 i 3—6. Egzamin do-datkowy wyznaczony na dzień 7 września o go-dzinie 3. Późniejsze wpisy uwzględniać się będzie tylko w wypadkach wyjątkowych.

— **Prośba do właścicieli garaży.** Syn u-chodźczej rodziny, wyuczony szofer-mecha-nik prosi za naszym pośrednictwem o pra-cę. Rodzina jego znajduje się w ciężkim położeniu materialnym i dlatego zastępuje na specjalne uwzględnienie. Oferty prosimy skierowywać pod adresem Trzebiatow-ski, ul. Mazurska 1, parter prawo.

— **Gazownia Miejska** urzędza w czwar-tek dnia 5 września 1929 r. o godz. 6-tej po południu w sklepie gazowni ul. Jagielloń-ska nr. 14 prelekcje o ekonomicznym zasto-sowaniu gazu w gospodarstwie domowym wraz z praktycznymi pokazami.

— **W restauracji hotelu „Pod Orłem”** od 1-go września odbywają się koncerty jednego z naj-sławniejszych zespołów jazzbandowych w Pol-sce, które gromadzą w lokalu liczną publiczność, rządzą dobrą i urozmaiconą dobranym repertuarem szlagierowej muzyki.

— **Miejska Szkoła Handlowa,** Nauka na kursie wieczornym rozpocznie się w ponie-działek 9 września o godz. 7 wieczorem.

— **Zaopatrzmy się we węgiel.** W zwią-zku z wytworzoną w ubiegłym okresie zimowym sytuacją, wyrażającą się w braku środków opałowych, a głównie węgla, Ma-gistrat, pragnąc zapobiec na przyszłość tru-dnościom, związanym z dostarczaniem lud-ności i wynikającym stąd przykrym następ-stwom przypomina ponownie Obywatelom rychło zaopatrzenie się w opał na przyszły okres zimowy możliwie jeszcze w przeciągu miesiąca września.

W terminie późniejszym mógłby przy ewentl. niepomysłnych warunkach atmosferycznych wytworzyć się w dostarczaniu o-pału taki kryzys, jaki wytworzył się ubie-głej zimy. Kryzys taki powstaje przeważnie też i dlatego, że ogół zwyki czynić swe za-kupy węgla na zimę w czasie jesiennym i zimowym, w którym to czasie tabor kolejo-wy jest i tak już przeciążony.

## Bydgoskie bractwo św. Rocha.

Wewnętrzne dzieje Bydgoszczy są jeszcze okryte tajemnicą. Dużo wody upłynie zanim na podstawie fragmentarycznych archiwalnych źródeł da się z tych dziejów jaki taki obraz nakreślić. Tymczasem nie należy pomijać innych pomocniczych czynników, jakie nam przekazała dawna tradycja miasta w postaci bractw i ce-chołów, tych żywych arterii, zapomocą których życie dzisiejszej Bydgoszczy łączy się historycz-nie z życiem minionych stuleci.

Obok strony praktycznej i zawodowo pra-wnej bytu ówczesnych mieszkańców naszego miasta, interesują nas zagadnienia ich etyki, wiary i ducha, wyrażające się na zewnątrz w sposób zupełnie określony w działalności kilku stowarzyszeń o charakterze kościelno-społecz-nym, stowarzyszeń tak niemal starych, jak Bydgoszcz sama, a nazywanych ogólnem mia-nem bractwa.

Bydgoskie bractwa można podzielić: na ado-rujące, jak bractwo św. Anny i M. B. Szka-plernej oraz zawodowe, jak żeglarskie bractwo sterników czyli flisaków pod wezwaniem św. Barbary

Bractwo św. Rocha miało charakter odmien-ny, było bowiem zawsze stowarzyszeniem wy-bitnie humanitarno-społecznym pod moralną i religijną opieką tutejszego zakonu Bernardy-nów, po którego kasacie przeszło pod opiekę fary.

Dniem patronalnym tego bractwa jest dzień 16 sierpnia po Wniebowzięciu N. P. M., w któ-rym obchodzi ono — po skończonych już zni-wach — swoje święto doroczne, świętując jedno-cześnie najsmutniejsze w mieście nasze-gody.

Związane twarde doświadczeniami losu ściślej niż którekolwiek inne z bractw tutej-szych z wewnętrznymi dziejami Bydgoszczy, bractwo św. Rocha jest, rzec można, żywa,

tak traktować przyszłości swego dziecka. Nie wolno żyć z dnia na dzień nie popa-trzywszy przed siebie, bo nad każdą taką matką ciąży klątwa nietylko własnego dzie-cka lecz społeczeństwa całego. Dziś jeste-my wolnym państwem, a więc na naszych barkach spoczywa tworzenie zdrowego fizy-cznie i moralnie społeczeństwa. Któż jak nie matka potrafi schwycić w anielskie dło-nie zbłąkane dziecko serduszek i tchnąć tchnieniem własnego serca wszystko co do-bre, szlachetne i piękne.

Wolniśmy! Sami się rządźmy! Wybory były do sejmku, będą do rady miejskiej. Już teraz przed kilku dniami slyszalam tragiczne okrzyki pań w pewnym towarzystwie: „Eh, kogo oni tam wybiorą do tej rady, każ-dy gałgan!” — Nie podobają wam się posło-wie, radni miasta?! Więc dajecie społeczeń-stwu swych synów z nieskazitelniemi cha-rakterami, dajcie ludzi!

Matki! Matki! Tylko matki, kapłanki ognisk domowych muszą podjąć trud, dać ludzi! Wszak ci wszyscy ludzie bez charak-teru, defraudanci, zabójcy, oszuści, uwodzi-ciele — to nasi synowie. Teraz musimy pod-jąć nagły zwrot w wychowaniu, stanąć do współpracy ze szkołą. Szkoła budzi myśli, ukazuje nowe nieznanne horyzonty, a do nas należy przygotowanie gruntu.

Niejedna pani może się oburzyć przeczy-tawszy powyższe, lecz sięgnijmy w nasze dzieciństwo, jak jasno i wyraźnie zachowa-ła pamięć wspomnienia z dzieciństwa. A więc jakie ziarna w duszyczki młode rzuci-my, pójdą one za nimi przez życie i taki plon będzie.

A więc ten rok szkolny zaczniemy w imię Boże we współpracy ze szkołą. I niech nam przyświeca jak światło wśród morskich odmętów jedyna najczytsza idea Chrystusa.  
Bydgoszcz, dnia 3. IX. 1929 r.

Marja Boruniowa.

## Wystawę Robót Kobięcych

urządza

w Bydgoszczy w listopadzie b. r.

## Sokół Żeński

Blizsze wiadomości zostaną ogłoszone.

## KONCERTY i ZABAWY.

**Koło śpiewu „Chopin”** urzędza w sobotę, dnia 7. bm. zabawę taneczną w sali p. Kleinerta 4 słuza. Członków oraz gości zaprasza się. Początek o godz. 7.

**Sokół V. Okole-Wilczak** urzędza w nie-dzielę, dnia 8 bm. w ogrodzie p. Kocerki wielką zabawę ogrodową. Przygrywać bę-dzie cały zespół orkiestry „Sokoła” w skła-dzie 25 ludzi. Poza tem będą różne niespo-dzianki dla dzieci i dorosłych.

żałobną kroniką miasta i jego mieszkańców, przechowuje bowiem w swej historii pamięć najstraszliwej z plag, jakich Opatrzność Polsce nigdy nie szczędziła, plagi „czarnej śmierci” czyli zarazy, której nieubliżana kosa wiele starożytnych rodzin bydgoskich do szczętu prawie skosiła. Ze względu na historyczną stronę tych wydarzeń, jak również dla zasług, jakie bractwo nasze w czasie tych nieszczęść dla miasta położyło, należy mu się to krótkie wspomnienie, skreślone na podstawie kronika-rskich zapisek i notat.

Zwolennik racjonalizmu mógłby tu wystąpić z pytaniem: — Jakto? św. Roch, patron od „morowego powietrza”, ma jeszcze swoich wy-znawców w nowoczesnej Bydgoszczy? Czy to nie przybytek i średniowieczny zabobon? Wszakże mamy doskonałą medycynę, kasy cho-rych, profiilektykę, wogóle naukę i postęp, su-rowice, lekarzy, telefony, radja, policję, a w danym razie wojsko i straż ogniową, które zdo-lają ze skutkiem stawić czoło epidemjom. Może więc bractwo św. Rocha śpiewać dzisiaj spo-kojnie tylko swoje godzinki! —

Na to odpowiada historia a z nią razem i życie: Racjonalizm, nauka, wiedza swoją drogą, a śpiewanie godzinek, „czucie i wiara” — jak mówi Mickiewicz — swoją.

Ten dualizm rozumu i uczucia zaprzętał już kilka wieków temu umysł polskie, a jeden z nich, uczony ks. Hieronim Powodowski, tak mówi o tem w dziełku wydanym w r. 1605 w Poznaniu p. t. „Recepta duszna y cielesna przeciw morowemu powietrzu z Pisma św. y z do-świadczonej lekarzów zebrana”: „Sam lekarz chorób cielesnych człowieka zupełnie uleczyć nie może, ponieważ nauka jego jest doczesna y rzeczy, któremi leczy, są materialne i ska-zitelne, a że choroby w skazach i grzechach duszy źródła swe mają, przeto y lekarz duszy jest nam potrzebny.. Albowiem dwojaki są przyczyny chorób: pierwsza to ciężkie przewi-nienia rodzaju ludzkiego, zaczętem kara Boża na-stępuje, druga to samo fizyczne prawo natury, „gdy złączenie lub sprzeciwienie niektórych planetów jadowite zarażenie powietrza z przy-rodzenia swego sprawować zwykło y taka konstelacja bardzo bywa niebezpieczna, skąd y komety się rodzą y insze zapalenia straszliwe, czego od niejakiemu czasu w Polsce dozna-wać poczynamy”. Pociąga to za sobą dwojaki sposób leczenia: jeden duchowy, pobożności, wiara, modlitwa, drugi naturalny, oparty na rozumieniu natury ludzkiej, znajomości atmo-sfery, planet i leczniczej własności zioł. Nad wszystkim atoli górze przekonanie, że „po-wietrze i zarazy doświadczają każdego czło-wieka pobożności y rachują się z umysłami narodu ludzkiego, ćwicząc cnotę ludzi, co się na niektórych sprawdza, że poczynają pragnąć prawie męczeństwa, gdy się śmierci nie lękają przyuczają. Albowiem nasze to jest ćwicze-nie: niesmiertelne ginienie”.

Myśli zawarte w powyższym uczonym trak-tacie: potrzeba wiedzy lekarskiej oraz „przy-uczanie nieleknięcia się śmierci”, tak nam dziś bliskie przez swoją nutę idealizmu i nowo-czesnego bohaterstwa, myśli te przenikały głę-bokim chrześcijańskim prądem ówczesne na-sze społeczeństwo, zmagane przez epidemję.

Ze starano się utrzymywać u nas dzielnego lekarza, potwierdza nam to przywilej króla Zygmunta I. z r. 1544, którym król ten udzie-la „znakomitemu lekarzowi w Bydgoszczy”, Adamowi Jaktorowskiemu, wyjątkowego prawa immunitetu dla jego kamienicy na Starym Rynku, zwalnając go w ten sposób od wszystkich ciężarów i podatków. Nie ulega wątpliwości, że chodziło tu o zasługi, położone w czasie epidemji.

Myśl druga o chrześcijańskiej akcji humani-tarnej, której wraz z kościołem i bractwami św. Roch patronował, znalazła zastosowanie w zorganizowanej i przez możnych panów po-pieranej działalności, o czem znowu kronika Bernardynów bydgoskich mówi w sposób nastę-pujący: „W r. 1608 sprawiono w kościele Ber-



nardynów nowy obraz do ołtarza św. Rocha. Hojnie przyczynił się do tego pan Jakób Rychłowski, wicewojewoda bydgoski, godzien miłości: braci naszej i żeby wszyscy za niego się modlili. Obraz przedstawia św. patrona, chroniącego od zarazy, którego święto obchodzi się nazajutrz po Wniebowzięciu N. P. M. Powinno się jak najwięcej to święto ludowi z ambony polecać i msze święte odprawiać na intencję miasta.

Wobec braku ksiąg brackich z czasu, o którym mowa, można domyślać się ze wzmianki o „nowym obrazie”, sprawionym w r. 1608 do istniejącego ołtarza św. Rocha, że jednocześnie z ołtarzem i bractwo św. Rocha w Bydgoszczy istnieć już w tym czasie musiało. Według „Encyklopedji Kościelnej” powstawały bractwa pod tem wezwaniem w XVII wieku. Mogło tak być w miastach położonych wewnątrz kraju, ale nie w Polsce zachodniej, gdzie o wiele wcześniej przyjmowały się zwyczaje i kultury społeczeństw katolickich. W Bydgoszczy pojawiły się bractwa dość wcześnie, np. dokumentami stwierdzone jest nie istniejące już dzisiaj bractwo Bożego Ciała z r. 1466, a od niepamiętnych czasów wzywano tu pomocy św. Rocha wśród nieszczęść epidemii, nekających miasto w okresie wojen z Krzyżakami. Za przykładem więc miast zachodnich, w których niedługo po śmierci św. Rocha w r. 1327 zawiązywano stowarzyszenia humanitarne pod jego wezwaniem, powstało zapewne i u nas takie bractwo wkrótce może po erekcji bernardynskiego ołtarza w drugiej połowie XVI w. Na długo przed rokiem 1608 potrzebowała ludność Bydgoszczy pomocy tego stowarzyszenia. Kronika klasztoru zapisała skrupulatnie od chwili zainstalowania się konwentu Bernardynów w r. 1480 wszystkie wypadki epidemii w Bydgoszczy. Lata 1485, 1505, 1585, 1602, 1611, 1623, 1630, następnie po wojnach szwedzkich i cały niemal wiek XVIII — to jedno pasmo udręczeń, spowodowanych epidemiami, wśród których wymiera, maleje i zanika ludność naszego miasta. Ginią luminarze klasztorów i tutejszego duchowieństwa, padają ludzie na ulicach, inni kryją się po lasach i puszczach, (nawet prymicy jednego z księży odbyto w głębi boru), wymierają na zarazę całe rodziny zamożnych mieszczan. Straszliwy rok 1630 zapisuje się krwawo w patryjuszowskim rodzie Łochowskich. Rajca miejski Jan Łochowski traci w tym roku żonę, syna i córkę, w końcu sam pada ofiarą ten istny „ojciec zadumionych”, pozostają przy życiu tylko dwaj synowie: Wojciech, późniejszy burmistrz i Stanisław znany jurysta.

Bractwo św. Rocha, idąc w ślady swojego patrona, pełni z poświęceniem wśród tego żniwa śmierci zbożną służbę miłości bliźniego. Jest towarzystwem ratunkowym, pogrzebowym i wspierającym ubogich chorych. Dba pomiędzy miłośniarzą szlachtą o zasiłki dla swojej „kasy śmiertelnej”, pali nieustające światło na ołtarzu Świętego, troszczy się o sam ołtarz i aparaty, wspomaga i wspiera żywych, modli się za umierających, stara się co kwartał u Bernardynów o msze rekwalne na intencję członków, których porwała nieubłagana zaraza. I tak stałe przez kilka stuleci. Jeszcze wypadki cholery w XIX w. dają naszemu bractwu smutną sposobność do ofiarnej pracy i światobliwej zasługi dla bliźnich.

Po sekularyzacji klasztorów przez rząd pruski, przydzielono Stowarzyszenie św. Rocha, podobnie jak inne bractwa tutejsze, pod nadzór i kierownictwo kościoła farnego.

Po wiekowych trudach i pracach, z niezatartym w pamięci obrazem niewymownych cierpień i mąk współrodaków, spogląda ono niekiedy i dziś jeszcze na błądą kostnicę przeszłości, na widok której jawi się przerażonym oczom dawny taniec śmierci. Wszakże nowe czasy wypisują na sznitarach hasło nowego życia i wiary. Przed godłem tryumfującego ducha, przed bohaterem wezwaniem niezłomnej afirmacji, ekapanie w promieniach nowej jutrenki, ustępują średniowieczne emblematy — klepsydra i kosa. I bractwo św. Rocha przecierając powieki jakby po strasznych śnie, zdaje się patrzeć Innem już okiem na obraz swojego Patrona, jakby się dziwił własnemu bytowi. Nie lęka się jednak spizowanych kroków czasu, bo jak ongiś, tak i dziś kieruje niem niezachwiane uczucie braterstwa i wola charytatywnego współdziałania dla dobra bliźnich.

Obecnym starszym bractwa był po dni ostatnie p. Jan Krzywiński, starzec liczący 74 lat, zamieszkały przy ul. Świętej Trójcy 1. 4. Od r. 1895 sprawował on urząd senjora. Cierpiący od czasu wielkiej wojny, niezdolny do pracy i zarobku, biedny czciciel św. Rocha broni ostatkiem sił wzniosłej idei bractwa, trzymając się oburącz wysokiej laski Pielgrzyma — niby symbolu władzy, — z którym nasz Święty kroczył ciernistymi drogami świata.

Zygmunt Malewski.

## Bydgoskie Kasy Chorych otrzymały komisarzy.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym rozpoczęli urzędować w tutejszych Kasach Chorych komisarze i to: w Miejskiej Kasie Chorych kapitan dr. Bem, a w Powiatowej Kasie Chorych major Warmuziński.

Nie wiemy, co było podstawą zniesienia samorządu Kas. Podkreślić musimy, że członkowie władz Miejskiej Kasy

Chorych należący do Kartelu Chrześcijańskich Związków Zawodowych, robili wszystko, aby usunąć zło, wprowadzone do tej Kasy przez rządy socjalistyczne. Zamierzone przez chrześcijańskich społeczników zwołanie Rady wobec mianowania komisarzy prawdopodobnie nie dojdzie do skutku.

— Ograny przez „łapichlopów”. Dnia 4. bm. rolnik z Mohla tu pow., Bohdan Majdanik, został wciągnięty przez „łapichlopów” do restauracji Kalinowskiego przy ulicy Warszawskiej 15 i tam ograli go w „naparstki” na sumę 150 zł. Energiczne dochodzenia policji śledczej, wykryły sprawców w osobach Antoniego Polka, zamieszkałego przy ul. Dworcowej nr. 9 i Franciszka Moskala, zamieszkałego przy ulicy Unja Lubelska 1 i Maksza Szpigla zamieszkałego również przy ul. Unja Lubelska 1. Sprawę skierowano na drogę sądową.

— Znalezione portmonetkę z drobną sumą pieniędzy, którą odebrać można w posterunku policji państw. na dworcu.

— Kradzież z włamaniem. W nocy z 3 na 4 bm. nieznanymi sprawcy wdarli się przez otwarte okno do mieszkania p. Marty Han przy ulicy Wawrzyniaka 8, gdzie skradli bieliznę męską i damską oraz pościel, ogólnej wartości 200 zł. Za sprawcami wczęto poszukiwania.

— Ujęto 2 za oszustwo, 3 piaków i 1 niewiastę za przekroczenie policyjno-obydwajowe.

### Pojutrze!

Już dnia 7 września br. rozpocznie się bogate 5-tygodniowe ciągnięcie 5-tej klasy 19-tej Loterii Państwowej, w której z łatwością wygrać można kolosalne sumy, sięgające do setek tysięcy złotych. Suma 75.000 wygranych losów tej jednej klasy wynosi około 25 milionów złotych, przyczem na jeden los wygrać można 750.000 złotych. Co drugi numer wygrywał Cena 1/4 losu tylko 50 zł. Lecz ten tylko wygrać może, kto posiada los! Bezwzględnie każdy z nas grać powinien, bo podobnej okazji nie mamy codziennie, tylko dwa razy do roku. Więc nie wolno lekceważyć. Dla własnego dobra każdy powinien zaopatrzyć się w los klasy V-jej w tutejszej Kolekturze „Uśmiech Fortuny” — E. Chamski, Bydgoszcz, Pomorska nr. 1 (róg Dworcowej), abyśmy nie wyrzucali sobie, że pomimo nawoływania nie spełniłmy naszego obowiązku wobec siebie i swej rodziny. — Pamiętajmy zatem, że tylko ten wygrać może, kto posiada los! Wszelkie wygrane wypłaca się na miejscu. — Zamiejscowemu wysłać się losy po uprzednim wpłaceniu należności na konto czekowe P. K. O. Nr. 209.007. (23756)

### PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Dziś po raz ostatni doskonała komedia wytwórni angielskiej p. t. „Jedna noc w Londynie” w świetnym wykonaniu pary młodych artystów Liliany Harvey i Robina Irvine. Nadprogram farsa „Oj, wiosna ta!” i tygodnik Gaumonta

NOWOŚĆ. Na ekranie cudowny arcyfilm p. t. „Trujące usta”, odtwarzający w najdrobniejszych szczegółach, głośną powieść poety hiszpańskiego L. M. Cassetero „La Venenosa” Raquel Meller i Warwick Ward występują w rolach głównych „Dziennik Pathe” w naturalnych kolorach jako nadprogram. Powodzenie wielkie.

MARYSIENKA. Bez względu na olbrzymie powodzenie „Grzesznica bez grzechu” dziś będzie wyświetlana nieodwołalnie po raz ostatni.

CORSO. Dziś po raz ostatni bardzo urozmaicony podwójny program: „Rekord Toma Mixa” z królem cowbojów Tomem Mixem w roli głównej, oraz przeliczna tragifarsa p. t. „Dzikus w pyjanie”. W roli tytułowej czarująca Oliwie Borden. — Od jutra „Chata wuja Toma”.

### ZE SPORTU.

Komunikat Wydz. Spraw Sędz. Pom. O. Z. Ł. A.

Dnia 7 i 8 września br. odbędzie się dziesięciobój o mistrzostwo Pomorza na stadionie miejskim.

Początek w sobotę o godz. 16, w niedzielę o godz. 8 rano.

Skład sędziów: sędzia główny — p. Albrycht kierownik biegów — p. Opiński, kierownik rzutów — p. Urbański, kierownik skoków — p. Głowacki a starter — p. Opiński

Mierzący czas: pp. Jabłoński, Mocny, Gołębiowski, Radziński, Snokowski, Bak, Siwkowski, Labenz, Krzyżanowski, Golc, Kossecki, Koncewicz i por. Bartyński.

Stoperę prosić zabrać z sobą.

W niedzielę, dnia 8. bm. o godz. 14,30 odbędzie się zawody lekkoatletyczne święta P. W. na miasto Bydgoszcz.

Panowie sędziowie proszeni są do przeprowadzenia powyższych zawodów.

Gołębiowski, przew. Wydz. Spr Sędz.

### Baraki dla niezamożnych płoną!

Hobową wieścią zaalarmowana została w godzinach rannych redakcja „Dziennika Bydgoskiego”. Wystaliśmy na miejsce wypadku naszego reportera, który stwierdził co następuje: o godz. 8 min. 6 zapalił się dach koło komina na jednym z baraków (Nr. I.) dla niezamożnych przy ulicy Dwernickiego na Bielawkach. Pożar stłumiono w zarodku. Przybyła na miejsce wypadku straż ogniowa spisała już tylko odpowiedni protokół. (Kajol.)

### Z ostatniej chwili.

WARSZAWA, 5. 9. (tel. wł.). Ostatni „Dziennik Ustaw” zawiera ratyfikację paktu Kelloga. Akt pisany jest w języku polskim i francuskim, sam pakt w oryginalnym tekście francuskim, angielskim i przekładzie polskim. Do paktu przyłączone jest oświadczenie ministra Zaleskiego, że pakt wszedł w życie między sygnatariuszami dnia 24 lipca 1929 r.

Możliwość pokojowego rozwiązania zatargu sowiecko — chińskiego.

Londyn (AW) Z Szanghaju donoszą, iż chiński minister spraw zagranicznych Wang oświadczył, że rząd nankijski nie widzi możliwości zezwolenia Sowietaom na mianowanie nowego dyrektora kolei wschodnio-chińskiej. Mimo to w nankijskich kołach oficjalnych panuje przekonanie, iż możliwości pokojowego rozwiązania konfliktu wzrosły.

„Hr. Zeppelin” po 20 dniach podróży naokoło świata powrócił do Friedrichshafen.

Berlin, 4. 9. (AW). Na lotnisko Friedrichshafen przybył o godzinie 8,45 „Graf Zeppelin”, wracając z podróży naokoło świata. Jeszcze przed świtem w pobliżu lotniska i na bulwarach nadrzecznych zebrały się tłumy publiczności w oczekiwaniu na przybycie Zeppelina. Ukazanie się Zeppelina tłum powitał okrzykami. Po wylądowaniu pierwszy ukazał się kpt. Lehmann zastępujący dr. Eckenera, witany oklaskami.

### Z życia towarzystw.

Sokół III. Zebranie miesięczne w sobotę 7. bm. o godz. 19 w lokalu p. Tatarzyna, Gliniki 82. Wobec ważnych obrad obecność wszystkich członków pożądana

Komenda XI drużyny harcercskiej przy szkole wydziałowej męskiej wzywa wszystkich harcerzy, absolwentów ub. roku szkolnego, o przybycie na zbiórkę w dniu 6. bm. o godz. 18 celem uzupełnienia ewidencji i przeniesienia do innych drużyn harcercskich.

Okręg Stowarz. Młodzieży Polskiej. Jutro w piątek 6. bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w salce przy kościele św. Trójcy zebranie wszystkich zarządów bydgoskich Stow. Młodzieży Polskiej. Ważne sprawy sportowe i towarzyskie. Gotów (—) ks. Fiedler.

Związek niższych funkcji i pracown. państw. R. P. Koło Bydgoszcz. Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 7. bm. o godz. 19 w lokalu p. Piątkowskiego przy ulicy Toruńskiej 184. Na porządku obrad ważne sprawy oraz sprawozdanie delegatów. Po pół godz. przerwie odbędzie się roczne walne zebranie. W tym samym dniu o godz. 17 w tymże lokalu odbędzie się walne zebranie sekcji wojskowej. Jeżeli nie stawi się dostateczna ilość członków odbędzie się walne zebranie Koła pół godz. później, którego uchwały będą prawomocne.

Sokół konny. Zebranie miesięczne dnia 6. bm. o godz. 20 w lokalu p. Kocerkę. Zebranie zarządu o godz. 19,30. Z powodu bardzo ważnych spraw winni się druhowie stawić w komplecie.

„Odrodzenie”. Plenarne zebranie w piątek 6. bm. o godz. 8 w sali p. Ferencę przy ul. Senatorskiej 76. Z powodu ważnych spraw przybycie każdego członka konieczne.

Klub mandolin. „Lirenka”. Zebranie miesięczne dnia 6. bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Piątkowskiego, ul. Toruńska 184.

Sokół III. sekcja teatralna. Zbiórka dziś w czwartek o godz. 20 u druha Majewskiego przy ul. Grudziądzkiej.

**Mydło Mixa**  
najlepsze — najtańsze

Bacność, Tow. Kobiet „Jedność”. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę 8. bm. po niesporach na wielkiej sali Domu Katolickiego przy Farze. Program bardzo urozmaicony.

K. S. „Astorja”. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 6. bm. o godz. 20 w lokalu p. Wicherta przy Rybim Rynku. — W czwartek o godz. 20 zebranie opiekunów i zarządu w restauracji Wielkopolskiej przy ulicy Dworcowej 30.

Bydgoski Klub Wioślarek. Plenarne zebranie w czwartek, 5. bm. o godz. 8 wiecz. w sali hotelu Lengninga. Ważne i pilne sprawy.

„HALKA”. Dziś w czwartek lekcja śpiewu. Uprasza się o komplet.

Zw. Miodz. Prac. „Jedność” I. Miesięczne zebranie plenarne w piątek, 6. bm. w sali „3 Maja” przy placu Piastowskim.

K. S. Amator. W piątek, dnia 6. bm. o godzinie 7 wiecz. walne miesięczne zebranie. Bardzo ważne sprawy. Zawody zapasnicze o mistrzostwo miasta w nadchodzącą niedzielę.

S. M. P. „Orzeł” - Czyżkówko. Dziś, w czwartek po treningu o godz. 8 zebranie miesięczne w ealach obok kościoła. Przybycie wszystkich członków pożądana.

K. S. „Iron”. Zebranie miesięczne 6. bm. o godz. 7 w restauracji „Złoty Róg” na Okołu. Bardzo ważne sprawy.

Sokół II. Jachcice. Zebranie odbędzie się dnia 6. bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Orczykowskiego.

### Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Związku Właścicieli Autodorozek odbędzie się w czwartek, dnia 5 września br. w lokalu Harmonji przy ulicy Marcinkowskiego 1 o godz. 8 wieczorem.

Zebranie Ch. Z. Z. Hłji Tramwaji i Elektryczni odbędzie się w piątek, dnia 6 września o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Ziółkiewicza, ul. Sienkiewicza róg Śniadeckich. Uprasza się o liczny udział wszystkich członków.

### Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 4 września 1929 roku.  
5% Pożyczka konwersyjna 000,00—48,50  
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 23,00—00,00  
Bank Zw. Spółek Zar. I em. . . . . 00,00—78,50  
Herzfeld Viktorius I em. . . . . 47,00—00,00  
Dr. Roman May I em. . . . . 000,00—100,00  
Tendencja: Bez zmiany.

### Bank Polski płacił dnia 5 września za:

dolary amerykańskie	8,84—8,85
funtów szterlingów	43,06
franki szwajcarskie	170,96
franki francuskie	34,77
marki niemieckie	211,40
guldeny gdańskie	172,20
szylingi austriackie	125,06
liry włoskie	46,46
korony czeskie	26,29.

### Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 4. 9. 1929 roku.  
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	27,15—27,30
Pszenica nowa	29,60—00,00
Jęczmień przemiałowy	25,00—26,00
Jęczmień browarowy	28,50—31,50
Owies	20,50—23,50
Mąka żytnia 70 proc.	39,50—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	60,00—64,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	18,00—19,00
Otręby pszenne	21,50—20,50
Rzepak	69,00—72,00
Groch Viktorja	60,00—68,00

### Giełda warszawska

dnia 4 września  
Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	000,00	117,25	117,75
5-proc. poz. premj. dol.	000,00	058,00	059,00
5 proc. poz. kon.	000,00	000,00	050,00
7-proc. poz. stabiliz.	000,00	000,00	091,50
10-proc. poz. kol.	000,00	000,00	102,50

### Akcje w złotych:

Bank Polski	163,00—168,25
Bank Zachodni	070,00—00,00
Spieß	136,00—00,00
Elektrownia w Dąbr.	000,00—090,00
Chodorów	196,00—206,00
W. T. Węgla	00,00—67,00
Lilpop	000,00—29,25
Norblin	000,00—144,00
Ostrowieckie Zakłady	00,00—83,00
Parowozy	25,00—25,50
Starachowice	000,00—026,50

Odkurzacze  
—  
Froterki  
—  
Filtry  
**WARSZAWA,**  
Krak. Przedmieście 4. 7832





**Marsz Piłsudski pojedzie do Rumunii.**  
Warszawa, 5. (tel. wł.) Pisma rumuńskie donoszą, że marszałek Piłsudski ma w drugiej połowie września wyjechać do Rumunii. W tutejszych kołach wiadomość tę potwierdzają.

**Układy polsko-rumuńskie podpisane.**  
Warszawa, 5. 9. (tel. wł.) W ministerstwie spraw zagranicznych podpisano protokół generalny i szereg układów ekonomicznych polsko-rumuńskich. Mają one na celu wzmoczenie ruchu komunikacyjnego i wymianę gospodarczą między obu krajami.

Układy podpisał wiceminister Wysocki, ze strony rumuńskiej zaś p. Ene.

**Wybuch gazu świetlnego.**  
**Trzy ofiary nieszczęśliwego wybuchu.**  
Swarzędz, 5 września.

Niezmiernie silny wybuch gazu świetlnego nastąpił w składzie niej. Władysławy Kuźmiakowej w Swarzędzu. Wskutek eksplozji, spowodowanej nieostrożnym obchodzeniem się z gazem runęła ściana domu, a ramy i okna zostały siłą wybuchu odrzucone na kilka metrów. W czasie wybuchu zostali silnie poparzeni i poranieni właścicielka sklepu Kuźmiakowa, emeryt wojskowy Ignacy Witek, oraz Marja Drobniakowa. Stan ostatniej jest bardzo ciężki i zachodzi obawa o jej życie. W czasie pożaru powstałego skutkiem wybuchu w sklepie towar znajdujący się tam, uległ zupełnemu zniszczeniu.

**Rażony prądem elektrycznym — zmarł.**  
Ze Starogardu donoszą: Przy włączaniu uszkodzonej lampy żarowej przez młodą uczeńkę reżnicki Dawicki pracujący u p. Szulca przy ul. Chojnickiej. Dawicki po przewiezieniu do szpitala zmarł.

**AUDYCJE RADJOFONICZNE.**

**PIĄTEK, 6 WRZEŚNIA.**

Warszawa, 12,05—12,50: Koncert z płyt gramofonowych. 15,40: Komunikat gospodarczy. 16,15: „Życie gwiazd” — dr. F. Burdecki. 18,00: Koncert popołudniowy. 19,25: Komunikat rolniczy i transm. notowań giełdy zbożowej z Krakowa. 20,05: Odczyt z działu „Hygiena i medycyna”. 20,30: Koncert wieczorny. 18,00—18,55: Poznań. Godzina muzyki mistrzów starowłoskich. 20,00: Budapeszt. Opera w studjo. Beethoven: „Fidelio”.

**Obwieszczenie.** Leon Bank, kupiec w Grudziądzu, ul. 3 Maja, wniósł do Sądu miejscowego o udzielenie mu odroczenia wyplat. W celu rozpoznania wniosku powyższego wyznacza się termin na dzień **24 września 1929 r.** godzina 10-ta przed południem w podpisanym Sądzie, pokój L. 2. Wierzyciele wnioskodawcy mogą być obecni w terminie celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.  
Grudziądz, dnia 31 sierpnia 1929 r.  
24072) Sąd Grodzki.

**Przetarg publiczny.**  
**Kasa Chorych miasta Grudziądza** ogłasza niniejszem przetarg na wykonanie prac:

- a) ziemnych, fundamentowych, murarskich, asfaltowych, żelazobetonowych i tynkarskich.
- b) stolarskich i ślusarskich.

Podkładki odebrać można za opłatą 5.00 zł w registraturze, pokój nr. 8, I piętro od godziny 10 do 1-szej.

Oferty opieczetowane należy składać do dnia **18. 9. 29.** godz. 12-tej w gabinecie dyrektora, gdzie nastąpi otwarcie ofert.

Kasa Chorych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, podział ofert na kilka oferentów lub nieuwzględnienie żadnych ofert.

Z przebudowy gmachu Kasy Chorych przy ulicy Wybickiego narożnik Budkiewicza (dawniej Strug) oferuje się na sprzedaż **11 okien wystawowych** różnych rozmiarów, szkło kryształowe. Bliższe dane udziela dyrekcja.

**Kasa Chorych miasta Grudziądza**  
(—) Drażek Przewodniczący (24061) (—) Krzywiński dyrektor p. o.

**Przetarg przymusowy.**  
W sobotę, dnia 7 bm. o godzinie 15 sprzedam w mej kancelarii przy ul. Zduny 9, przez licytację największą dajacemu za gotówkę:  
**1 skrzypce z futerałem i 1 odkurzacz (Elektrolux).**  
24085) Kozłowski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.**

W piątek, dnia 6. 9. 29. o godz. 10-tej przed południem będę sprzedawać we Wtelnie największą dajacemu za gotówkę:

**ŻYTO** znajdujące się w stodole.  
Zbiórka: główne wejście na dawniejszy majątek. 24084) Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Dnia 6. bm. o godz. 5 po południu sprzedawać będę największą dajacemu za natychmiastową zapłatą w firmie „Rawa”, ul. Śniadeckich

**biurko dębowe, 2 stojaki, 2 nocne stoliki i stół owalny orzechowy.**  
24081) Joachimowski, kom. sądowy.

Dnia 6 bm. o godzinie 1 po południu sprzedawać będę największą dajacemu za natychmiastową zapłatą przy ul. Nakleńskiej 56

**fortepjan, 2 fotele i kanapę.**  
24080) Joachimowski, kom. sądowy.

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 6 września br. o godzinie 8<sup>30</sup> sprzedam przy ul. Jagiellońskiej 11, w podwórzu, największą dajacemu za gotówkę **większą ilość konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej.**

24092) Wałkiewicz komornik sądowy z pol.

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 6 września br. o godzinie 12 sprzedam przy ul. Glinki 82 największą dajacemu za gotówkę:

**młockarnię.**  
24093) Wałkiewicz, kom. sąd z pol.

**Café - Restaurant „Pod Orłem”**

ulica Gdańska 163.  
Od 1 września br. koncertują znani kompozytorzy w Polsce i zagranicą (24095)  
pp. Artur Gold i Jerzy Petersburski

**Nowość podnieca nie tylko umysł**

lecz i podniebienia. Znakomite śledzie norweskic (Kippered Herrings) są pożądanym urozmaiczeniem codziennych potraw. Podane do śniadania, obiadu lub kolacji podniecają apetyt, zaspakajają wybredne wymagania a nie nadwężają domowego budżetu. Wystarczy raz skosztować, by zasmakować w tym przysmaku północy niedosięzionym w jakości i sposobie przyprawienia.



**Urządzenie olejarni**

zapędręczny lub menażowy, całe metalowe, na sprzedaż. Słata ratami możliwa. Cena zł. 3.600,— Wiadomość: **Tietze, Bydgoszcz** (24020) Nowy Rynek 9.

**Jablka**

kupuje w każdej ilości „Lukullus” fabryka cukierków Bydgoszcz **Poznańska nr. 28.** Tel. 1670.

**2 akcje**

bez tegorocznego udziału w zysku **Cukrowni Chełmża** są do oddania największą dajacemu. Oferty do Dz. Bydg. pod „A. S.” (24031)

**Czytajcie DZIENNIK BYDGOSKI**

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

**Drobne ogłoszenia**

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

**POLECENIA**

**Dzielnia**  
krawcowa poleca się do wykonywania wszelkiej garderoby, cena niska. Giese, Jagiellońska 11, III ptr. lewo. 12908

**SPRZEDAŻE**

**200 majątków** ziemskich osobiście zbadanych, przeważnie z rak niemieckich, 60 młynów wodnych, parowych oraz motorowych, fabryk, tartaków, cegielni, 150 domów, hoteli, wил, poleca poważnym reflektantom Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698. (24079)

**Gospodarstwo**

90 mórg, cena 50 tys. zł, 40 mórg, 25 tys., 16 mórg, 10 tys. zł. Popielski, Chełmno, Rynek 7. (24089)

**Dom**

w centrum na sprzedaż. Wład. w filii Dz. Bydg. (12910)

**Sypialnia**

kompletną zupełnie nową sprzedam tania. Zgłosz. Kieliszek, Łomżyński, Pl. Piastowski 12. 12913

**Licytacja.**

W sobotę 7. IX. br. o godzinie 11-tej przed południem przy ul. Toruńskiej 6 sprzedawać będę największą dajacemu następujące przedmioty: kanapy, szafę, bielizniarkę, stoły, krzesła, łóżka, lustro, dobre urządzenie składowe, konwy do mleka, szklanki do piwa, lejce i t. p. Maks Cichon, licytator i taksator, Bydgoszcz, Chocimska 11, telefon 936. 12909

**Pomidory**

większe partie sprzedaje majątność Wysokó, poczta Turew, Kościan. (24087)

**Samochód**

„Renault”, 4-osobowy, nowy typ, bardzo tania na sprzedaż. Gamma 6, w podwórzu. 12912

**POSADY WOLNE**

**Wspólnik**  
z gotówką 600 zł potrzebny zaraz. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „Zysk”. (12920)

**Szewski**

czeladnik lub podręczny potrzebny. Lubelska 14a. 24089

**Dzielne**

bufetowe z podaniem pensji i fotografii poszukuje zaraz Kawiarnia Pomorska. 24096

**Służąca**

uczciwa z dobrimi poleceniami może się zaraz zgłosić. Skład kolonialny, Welniany Rynek 2. (24028)

**Rzeźbiarza**

poszukuje fabryka mebli Wały Jagiellońskie nr. 13. 24041

**Zdolne**

ekspedjentki do konfekcji damskiej, wykwalifikowana krawcowa oraz 2 uczenie potrzebne. Stary Rynek 4, St. Grzegorzewski. (24040)

**Młodszy**

czeladnik szewski może się zgłosić. Jagiellońska nr. 31. 12916

**Pomocnika**

fryzjerskiego poszukuje Kamiński, Sw. Trójcy 14. (24042)

**Służąca**

z gotowaniem i praniem potrzebna. Lewandowska, Dworcowa 95 a. 12897

**Robotnika**

do warsztatu i transportów mebli poszukuje zaraz Mag. Mebli Górnoślązaków Śniadeckich 56. (24088)

**Fryzjerka**

dzielnia siła zaraz potrzebna. A. Rzeźnikowski, Kościerzyna. (24070)

**Dziewczyna**

potrzebna — Tapicernia Jagiellońska 4. (24044)

**Dziewczyna**

potrzebna do mycia naczyń. Kawiarnia „Zacziesz”. Śniadeckich 2. 24086

**Pokojowa**

porządna i uczciwa, umiejąca prać, prasować i trochę szyc potrzebna zaraz na wieś do dworu. Zgłosz. wraz z odpisem świadectw uprasza się do Dz. Bydg. pod nr. „42” (24071)

**Panienska**

potrzebna do podawania. Of. do Dz. Bydg. Toruń, pod „Panienska”. (24075)

**Uczeń**

do biura rysunkowego poszukiwany. Pis. zgłoszenia do filii Dz. Bydg. pod „B. J.” 12899

**Posługaczka**

na przedpołudnia potrzebna zaraz. Jagiellońska nr. 4, skład. 12915

**POSADY POSZUKUJA**

**Osoba**

w średnim wieku, skromnych wymagań poszukuje zajęcia od 15. 9. do dzieci. Świadectwa dobre. Miejsce obojętne. Zgł. uprasza filia Dzień Bydg. Grudziądz, pod nr. „6503” (24062)

**Bufet**

na własny rachunek z kucją większą obejmie fachowiec. Of. do Dz. Bydg. Toruń, pod „Bufet”. 24074

**Skrzypek**

rut. z repert. zaraz wolny. ewtl. Ia Kwartet lub Trio Petersona 12a, II l. 12917

**Młoda**

zdolna marszantka poszukuje posady o ile możności przy wolnym stole i utrzymaniu od 1 października lub wcześniej. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „S. Z.” (24063)

**DZIERŻAWY**

**Skład**

przy ulicy głównej w Chełmży wraz z przyległym 3 pok. mieszkaniem zaraz od właściciela domu do wydzierżawienia. Leon Fritz, Chełmża, Toruńska nr. 11/12. (24068)

**Odstąpię**

skład z mieszkaniem, dzierżawa 3 tys. zł na 5 lat na Pomorzu blisko Gdańska z powodu zmiany w rodzinie. Wiadomość: Lapons, Hel (Pomorze), 24088

**MIESZKANIA**

**Mieszkania**  
2 pokoje, pokój z kuchnią do wynajęcia. Wiad. Dolinski, Zbożowy Rynek nr. 1. 12919

**Mieszkania**  
pokój z kuchnią rokczynsz 2 pokoje za remont odda „Ostoja”, Dworcowa 59. 12914

**POKOJE**

**Elegancki**  
pokój w dobrym domu zaraz do wynajęcia. Gdańska 52, I p. lewo. 12918

**Pokój**  
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Wileńska 7, II. 12905

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia. Ad Czartoryskiego 6, II. praw. 24091

**Pokój**  
dla panów. Dworcowa nr. 18c. 12900

**Pokój**  
Hetmańska 13, II. (12908)

**ROŻNE**

**Wczoraj** (24060)  
4. 9. 29 r. uciekł pies polowy, pstrego koloru. Za wynagrodzeniem do oddania w firmie M. Zbiłkowski, Zbożowy Rynek 6.

**Udziałowców**

lub spółników poszukuje się do podtrzymania zaprowadzonego bezkonkurencyjnego przedsiębiorstwa handlowego. Zgłosz. pod „W. W.” do filii Dz. Bydg. (24078)

**Wspólnik**

do biura prawniczego z gotówką 1000 zł potrzebny. Zgł. pod „123” do Dzień. Bydg. (23365)

**MATRYMONIALNE**

**Wdowiec**

lat 37, z chłopczykiem, bezmajątny, skromny rzemieślnik, trzeźwego spokojnego charakteru. poszukuje znajomości milej panny lub młodszej wdowy z dziećmi celem ożenku. Warunek bezwzględny; musi posiadać własne skromne mieszkanie w Bydgoszczy. Jedyne poważne szczegółowe zgłoszenia wraz z fotografią upraszam do Dzień. Bydg. pod „Spokojne życie”. Majałek nie wymagany. (24090)

**Naszych Szan. Czytelników**

prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”.



POLECENIA

Rowery-części
maszyny do szycia sprzedają najtaniej, reperacje jaknajprędzej. „Rower” Gdańska 41. (12584)

A. Beżuchowski
malarz sceniczny podejmuje dekoracje scen i sal. Wąbrzesko, hotel Dwór Wąbrzeski. (23901)

Formy
do wyrobu rur betonowych każdego wymiaru okrągłe, owalne, jajowe, studienne itp. Dostawa szybka, wykonanie pierwszorządne. 18 (W) 99 Juljusz Weiss, koleje polne, Łódź i fabryczne we Lwowie. (23782)

Obuwie.
Gdy będziesz miał Łusiewicza but, to zapomnisz każdy ziemski trud. Wiedź gdzie ci Dzien. Bydg. wskazuje, bo u Łusiewicza, dobrze się kupuje. Pomorska 58. (12358)

Futra
wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję na dnie i tania. Kuźnicz, Pomorska 32, II ptr. 23518

Walki sosnowe
9 zł mp. i kołki do drzewek poleca stale wagonowo Swinka, Oborniki. 23174

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Fotografia
legitymacyjna 1 zł poleca „Wioł”, Sienkiewicza nr. 44. (12733)

Wyszywalnica
dziurek w bieliznie znajduje się Bydgoszcz, Stary Rynek 20, II ptr. (23988)

Polecam:
ondulację 1 zł, strzyżenie 70 gr, golenie 25 gr, manikurę 1 zł, tylko Toruńska 5. Dla urzędników zniżone ceny. (12860)

Nie przepłacajcie!
Futro wobec ciężkiej zimy nie może być luksusem. Prace krawiecko-kuśnierskie wykonuje wszechstronny fachowiec Stanisław Rudak, Dworcowa 64. 24054

Materace
na stalowych sprężynach, wkładki poduszkowe z dobrego materiału, solidnego wykonania, tylko w tapicerni Jagiellońska 4. (24048)

Kanapy
tania. Jagiellońska 4. 24049

Otomany
okazyjnie. Jagiellońska 4. 24050

Leżanki
tania. Jagiellońska 4. Tapicernia. (24051)

SPRZEDAŻE

60 morgowe
kompletne gospodarstwo okazujnie natychmiast sprzedam. Wpłata 32.000 zł. Wojsz, Bnszkowo, powiat Bydgoszcz. (12862)

145 mórg
i młyn wodny okazujnie sprzedam lub wdzierżawie Sokołowski, Śniadeckich 40 12873

38 mórg
inwentarz kompletny, przedmieście. Wpłata 15.000 zł sprzedam Sokołowski, Śniadeckich 40. (12872)

Posiadłość
zręcznym starożaprow., dobra egzystencja, komplet. zaprowadz., zapęd elektr., wielkie koło klienteli, za 60.000 zł. na sprzedaż. Of. uprasza się pod „B. 333” do Dz. Bydg. (24004)

Gospodarstwa
wiejskie i młyny wodne przy wpłacie 30-65.000 zł na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, Śniadeckich nr. 33 róg Dworcowej. 12901

Budynek
mieszkalny, chlew i ogród zaraz na sprzedaż. Cena podług umowy. Jan Zubka Sępólno (Pomorze), ulica Jeziorna 2. (24065)

Kamienica
III piętrowa, 3 interesa, centrum miasta, dochód 14 tys. rocznie, cena 135 tys. — Kamienica rogowa komfortowa, dochód 1000 miesięcznie, cena 125 tys. zł sprzedam biuro „Pogoń”, Dworcowa 80. (12865)

Willa
komfortowa, 6-pokojowa, z wszelkimi wygodami, ogród owocowy, w Bydgoszczy, mieszkanie wolne, zaraz na sprzedaż. Wiadomość: Bydgoszcz, Płocka 20. (12865)

Dom
3 pokoje, kuchnia, elektryczne oświetlenie, chlew 1/2 morg. ogrodu w mieście powiatowym, gdzie znajdują się wyższe szkoły zaraz na sprzedaż. Cena 11.000 zł, wpłata według umowy. Zgłosz. Grabiński, ul. Orła 6. (23757)

Młyn
motorowy, 35 P. S. wraz z 40 morgowem gospodarstwem, nowe maszynowe budynki, żywy i martwy inwentarz zaraz na sprzedaż. Cena podług umowy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Młyn motorowy”. (24064)

Domek
ogrodem, mieszkaniem wolnym. Cena 13.000 zł. Ziemiannin, Dworcowa 69, parter. 12892

Piekarnię
w kościelnej wiosce korzystnie odda Sokołowski, Śniadeckich 40. (12871)

Sprzedam
interes, który nadaje się na każde przedsiębiorstwo Wełniany Rynek 2. 24003

Skład kapeluszy
oraz fabrykacja takich z całym urządzeniem i towarami wraz z 4 pokojem mieszkaniem oddam zaraz za 3200 zł. Informacji udzieli Biuro Informacyjne Dworcowa 73. 12906

Linje
autobusowa z 2 samochodami, dobrze zaprowadzona, sprzedam korzystnie. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „Autobusy”. (12894)

Karawan
kryty, używany, doskonałej konstrukcji na sprzedaż. Bydgoszcz, Zakłady Przem. Drzewn., ul. Promenada 38 19706

Motocyki
marki ang. 550 ccm. mało używany za 2.500 zł. gotówki. Kujawska 51. 23983

Maszyna
do szycia używana, w dobrym stanie na sprzedaż. Ul. Graniczna 12 a. 12852

Brony
pojedyncze i do siewu na sprzedaż. Nakielska 101. (23979)

Szpicek
7 tygodni na sprzedaż. Sienkiewicza 25, dom ogrodowy, II ptr. 23980

Rower
wyciągowy (Różański Włocławek) Suport B. S. A. tania sprzedam. Gdańska 58 skład. (12881)

Maszyny
do szycia, rowery na raty, stare maszyny kupię za gotówkę. Gdańska 58. (12882)

Rower
wyciągowy w dobrym stanie sprzedam. Sw. Florjana 1, III. (12784)

Radjoaparal
nowy, luksusowe wykonanie, 4 lamp, najnowszej konstrukcji, dobry odbiór wszystkich stacji, ewtl. z akumulatorem, głośnikiem i antena tania sprzedam także na raty po 50 zł miesięcznie. Kilian, ul. Marcinkowskiego 11. 24082

Kuchnia
100 zł, nowa. Sowińskiego nr. 2. (12895)

Przetarg.
Z powodu rozwiązania gospodarstwa rolnego sprzedam w dniu 7. 9. 1929 po południu o godzinie 3-ciej przy ul. Ujejskiego nr. 10. za natychmiastową zapłatą: 1 polowiec 3 wozy, i siewarkę i inne sprzęty gospodarcze. Rzeczy te można oglądać 1/2 godziny przed rozpoczęciem przetargu. 24011

Garnitur
do mleki, okazja dla majtków po gruntownym remoncie. Ransomesa 66 cali (Mamut) pod gwarancją sprzedam L. Przybylski Szubin. (12846)

200 krzesel
wiedeńskich, 50 stołów dębowych, 2 duże lustra 2 mtr. x 3 mtr., 3 duże lampy elektryczne za gotówkę na sprzedaż. Zgł. się ul. Marcinkowskiego 5, w restauracji Bartz. (24019)

Rower
tania na sprzedaż. — Ugory 47. (24025)

Hipotekę 5000 zł
pierwszorządna sprzedam za 4000 zł, płatna za rok. Zgł. do filii Dzien. Bydg. pod „Hipoteka”. (12807)

Kasę rejestracyjną
„National” sprzedam okazujnie, tania Skóra i S-ka, Bydgoszcz, Gdańska 163. 24008

Bardzo
tania (275 zł) sprzedam dubeltówkę Technera „Bukflinta”. Sw. Trójcy nr. 14, Szeliski. (24015)

Magiel
kręconą i duże kotły tania na sprzedaż. Zgł. telefonicznie, nr. telefonu 792. 24009

Wilczura
(pies) korzystnie do nabycia. Jagiellońska 6, parter. (12883)

Koń
roboczy na sprzedaż. Wielkopolska Papiernia, Bydgoszcz — Czyżkówko. tel. 1151-1137. (22436)

KUPNA

Poszukuje
się dobrze zaprowadzonej piekarni w małym mieście lub w większej wsi kościelnej. Zgłoszenia na adres: A. Kulczak, Kościelna, Rynek 6. (23903)

Okien
sześć, dwa e drzwi, piece kaflowe, schody kupię ewentualnie nowe zamówię. Szarek, Dworcowa 90. 12896

LEKCJE

Zgłaszajcie
się na kursa maturalne i dokształcające w Bydgoszczy, szkoła ul. Świętojańska. 23278

Pianino
wolne do ćwiczeń. Adres wskaże Dz. Bydg. (12878)

Kto
wynajmie fortepjan w godzinach wieczornych celem nauki. Zgłosz. pod „Fortepjan” do Dz. Bydg. (12888)

Poznańskie
Kursy Budowlane Krajskiego 17, III prawo Poznań. (24053)

POSADY WOLNE

Poszukują
starszego pomocnika z branży żelaza od 10. Odpisy świadectw z podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu Jan Ohnesorge nast. B. Kiedrowski, Czersk, Pomorze. 23891

Młodszy
pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz lub później. Mrowiński, Fordon, Bydgoska 73. (23915)

Wojazer
tylko pierwszorządna siła może się zaraz zgłosić. — Nowy Rynek 3, skład. Kaucji potrzeba 70 zł. (24023)

Panią
średnich, milej powierchowości, do samodzielnego prowadzenia domu na trzydziestomorgowym gospodarstwie, mogąca udzielić kilka tysięcy złotych pożyczki poszukuje. Procent i warunki do umowy. Oferty możliwie z fotografią proszę nadesłać do „Par” Poznań, Alje Marcinkowskiego 11, pod „56,60”. 24059

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Piotrowski, Poznańska 23. 24026

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Gorzelany, Grunwaldzka 143. 24056

Dziełny
pomocnik krawiecki na dobrą i stałą pracę potrzebny zaraz. Józef Baranowski, mistrz krawiecki, Brodnica. 24057

Szofer
mechanik obeznany z reperaturą samochodów potrzebny zaraz Zgł. „Zagłoba”, Gdańska 156. 24053

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Zgł. ul. Bernardyńska 9. 24006

Pomocnik
krawiecki na pracę miarową. Ul. Winc. Pola 7. (24098)

Młodsza
siłę biurową żeńską z ukończoną szkołą handlową znającą także język niemiecki poszukujemy zaraz. Zgłoszenia do Dz. Bydgoskiego pod „Biuro-wa”. 23839

Biegła
maszynistka z znajomością języka polskiego i niemieckiego potrzebna zaraz „Orianda”, Kościuszki 13. 24021

Potrzebna
prasowaczka na sztywną bieliznę, 3 dni w tygodniu. Krauzowa, ul. Warszawska 5. (12853)

Uczeń
z dobrej rodziny, posiadający ukończoną szkołę wydziałową lub kurs handlowy, do działu bławatów, może się zgłosić. J. Piłaczyński i Ska, fabryka kolder i bielizny, Bydgoszcz, Gdańska 163. 23899

2 uczeni
do składu żelaza i narzędzi może się zgłosić w firmie Paprzycki, Zbożowy Rynek 3. 23185

2 uczeni
kelnerskich, synów uczoiwych rodziców przyjmę zaraz. Zgł. z życiorysem tylko chłopców inteligentnych, do „Wielkopolska” Grudziądz 23967

Uczeń
fryzjerski potrzebny. Ul. Warszawska 22. (12859)

Uczeń
i chłopiec do posyłek mogą się zaraz zgłosić. Hotel Victoria. 12890

Uczeń
może się zgłosić. K. Szulc, mistrz obuwniczy, Chwytwo 2. (12836)

Uczeń
władający polskim i niemieckim językiem potrzebny zaraz. G. Wendt, Bydgoszcz, Kujawska 118. 24005

Ucznia
i chłopca do posyłek przyjmie mistrz malarski, Kujawski, Król. Jadwigi nr. 7. 23931

Panienka
jako uczennica poszukiwana zaraz lub później. Zakład fotograficzny, Gdańska 19. (12690)

Dochoząca
potrzebna na przedpołudnie. Paszke, Poznańska nr. 15. 23935

Stużąca
młodsza potrzebna. Plac Poznański 5, parter pr. (24024)

Potrzebna
służąca z samodzielnym gotowaniem, oraz dziewczę do dzieci od 15. Zgł. restauracja Jana Kazimierza 5 24012

Służąca
uczciwa do dziecka i prac domowych potrzebna zaraz. Niedźwiedzia 4, skład czapek. (24018)

Gospośnia
młoda z gotowaniem, szyciem dla jednej pani potrzebna. — Gdańska 159, III prawo, 6 godz. (12870)

Służąca
obeznana z gotowaniem, sumienną przyjmie Magazyn obuwia, Jagiellońska 65/66. (24027)

Służąca
wierną, uczciwą zaraz poszukuje Wojtaszewska, ul. Kordeckiego 19, I p. (24036)

Służąca
do wszelkich prac domowych, umiejąca dobrze gotować może się zgłosić. Gdańska 146, parter. (24047)

Służąca
potrzebna. Gdańska 149, III I. 12856

Dziewczq
lat 15, do dzieci potrzebne. Sienkiewicza 32, I piętro. 12875

Dziewczę
wolne od szkoły potrzebne na cały dzień. Świętojańska 13, I prawo. (12867)

Dziewczę
do posyłek i prac domowych może się zgłosić. Schreter, Mostowa 11. 12863

Dziewczynie
pracowitą, skromną, do wszystkich posług poszukuje się. Zgł. Brandowska, Krakowska 14, I p. 24010

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych władająca językiem niemieckim potrzebna. Babia Wieś 3, I ptr. I. (24037)

Dziewczyna
z wioski z dobrej rodziny poszukuje pracy domowej u pani lub do dzieci. Śląska 7, II p. 24022

Dziewczyna
do lekkich prac domowych natychmiast potrzebna. Stenzel, Hetmańska 7, II p. 24045

POSADY POSZUKUJA

Młoda
inteligentna osoba przyjmie posadę zarządczyni domu u samotnej pani lub pana. Of. pod „Przystojna” do Dz. Bydg. 23977

Panna
z kursem handlowym wstąpi na praktykę do biura. Zgł. pod „Księgowość” do Dz. Bydg. (24014)

Poszukuje
bufetu na własny rachunek, kaucja 1500 zł. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Nr. 200”. (23984)

Gospodyni
samodzielną, poszukuje zaraz posady, najchętniej u samotnego pana na wsi. Wymagania skromne. Zgłosz. Anna Skaje, Kościłka p. Tuchola. (24002)

Bona
ireblanka, inteligentna, wykwalifikowana, poszukuje posady przychoźnia. Łask. zgłoszenia do filii Dz. pod „Bona”. (12874)

Gospodyni
inteligentna, młoda przystojna, poszukuje posady do domu inteligentnego starszego pana. Zgł. pod „Blondynka” do Dz. Bydg. 12889

Piekarz
cukiernik szuka posady zaraz. Of. do Dzien. Bydg. pod „20” 23961

Steperka
poszukuje posady. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Steperka”. 12861

Kołodziej — kawaler
z kilkakletnią pracą w swym zawodzie, także znający pracę ciesielską, z własnymi narzędziami, lub bez, poszukuje natychmiast lub później w tartaku, lub w fabryce gdziekolwiek bądź jakiej posiad. Of. pod „Kołodziej” do filii Dz. Bydg. 12864

Młoda
gospodarna rozwódka, znająca dobrze prace biurowe i kupiectwo, przyjmie posadę jako zarządczyni domu u inteligentnego, starszego pana, również na wyjazd. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „Zarządczyni domu”. (12869)

Poszukuje
pranie poza domem. Of. do filii Dzien. Bydg. pod „Pranie”. (12893)

DZIERŻAWY

Skład
próżny z pokojem natychmiast do wynajęcia. Gdańska 136, gospodarz. 12823

850 mg.
majątek, dzierżawa 12 lat 1/2, centnara z morgi 130000, wpl. 100000 Poznańskie. 230 mg. przepiękny mająteczek, dzierżawa na 8 lat 30000. Zgł. spieszne biuro „Pogoń”, Dworcowa 80. (12904)

Piekarnia
do wydzierżawienia z powodu choroby. Of. proszę pod „Dobrobyt” do Dzien. Bydg. 23811

Budynek
fabryczny, nowoczesny, dwa mieszkania do wynajęcia. Bocianowo 7. (12797)

Wydzierżawie
gospodarstwo 40 mórg, 2 wozy, 2 powózki i wszelkie narzędzia rolne, 7 sztuk inwentarza, 300 ctr. siana, 200 ctr. kartofli, ziemia pszenno-buraczana, opał własny. Cena bardzo przystępna. Jan Klusek, Pabliwko, pow. Bydgoszcz. (12855)

Wydzierżawie
lub kupię restaurację wraz z mieszkaniem w Bydgoszczy lub na prowincji. Of. pod „W. L.” do Dzien. Bydg. (23986)

Skład
z ubikacjami i mieszkaniem odstąpię. Ewentualnie zamienię na mieszkanie. Zgłoszenia: Herm. Frankgo 3, Listopad. (12880)

Biuro
i składnice do wynajęcia. Gdańska 137, I. 12898

MIESZKANIA

Młode
małżeństwo poszukuje pokój z kuchnią do gospodarza. Czynsz płaci podług umowy. Of. do filii Dz. Bydg. pod „Małżeństwo”. (12849)

Pokój
z kuchnią i meblami na sprzedaż. Kujawska 15. 24016

Mieszkanie
4 pokojowe i kuchnia, wolne. Ziemiannin, Dworcowa 69, parter. 12891

6 pokoi
komfort., w centrum na I p., słoneczne, poszukuje poważna firma na mieszkanie i biuro lub zamieni na 5 pokoi, komfort. mieszkanie. Zgł. listownie Matuszewski, Matejki 7 lub tel. 193. (12377)

POKOJE

Pokoje
umebl. na biura zaraz do wynajęcia. Herm. Frankgo 2, II ptr. 23945

Poszukuje
ładnego pokoju zaraz. — Of. pod „Oficer” do Dz. Bydg. (24013)

Pokoju
próżnego lub dwóch poszukuje dyrektor. Zgłosz Skrzyńska pocztowa 154. 12819

Poszukuje
elegancko umeblowanego niekrępującego pokoju z oddzielnym wejściem. Okolice placu Kochanowskiego, pl. Teatralnego lub Gdańska. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „C”. (12857)

Przyjmuje
uczni na stancje, pomoc i muzyka na miejscu. Adamska, ul. Hetmańska nr. 22. (24073)

Pokój
Babiałwieś 4d, I ptr. lewo. 12848

Pokój
ewtl. z utrzymaniem dla 2 panów. Pomorska 36, II ptr. prawo. 12847

Pokój
umebl. z utrzymaniem do wynajęcia. Kozietulskiego 14. 12851

Pokój
niekrępujący zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza nr. 43, II ptr. prawo. 12850

Pokój
z osobnym wejściem i używaniem fortepjanu do wynajęcia. Pomorska 58, I p. lewo. (12904)

Pokój
wygodnie umeblowany z utrzymaniem, bez. 3 Maja 16, II. (12902)

Pokój
umebl. z kuchnią od 15 do wynajęcia. Malborska nr. 8. Słowacki. 24017

2 pokoje
wynajmę dla 3 panów zaraz. Grunwaldzka 22, part. 2 043

Pokój
do wynajęcia dla 1 lub dwóch panów. Plac Piastowski 12 II ptr. lewo. 12911

RÓŻNE

Książki szkolne
materiały piśmienne do wszystkich szkół w Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna, Plac Teatralny. 23541

Zagubiona
książka wojskowa i wykaz osobisty na nazwisko Bronisław Wiśniewski unieważniam. (12708)

Wypożyczam
samochód ciężarowy do rozwżenia towarów. Kujawska 2', tel. 514. (23635)

Za długi
mej żony Marji Wituchowskiej nie odpowiadam. — Wojciech Wituchowski, Ulańska 13. (23987)

Branzoletkę
złotą (gruby łańcuszek) zgubiłam we wtorek, jest mi drogą pamiątką, proszę serdecznie o zwrot, za wynagrodzeniem. Zgł. do Dz. Bydg. (24007)

Zarobliwy
Fenix, proszona odebrać list w filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (12876)

Unieważnia
się książkę wojskową i wszelkie dokumenty na nazwisko Aleksy Łapa. 24052

MATRYMONIALNE

Chcesz
się ożenić lub wyjść za mąż szybko i dobrze — zgłoś się do najlepszego biura matrymonialnego „Postęp”, Warszawa, Poznańska 22. Na każde listowne zgłoszenie wysyłam dyskretnie kilkadziesiąt ofert. (23910)

Kawaler
lat 28, rz. kat., blondyn, właściciel młyna wodnego wartości 70 tys. zł. poszukuje inteligentnej panny, celem ożenku. Pannie milego i wesolego usposobienia, mającej co najmniej 15 tys. zł. gotówki, zechcą złożyć swe oferty z dołączeniem fotografii, którą się zwraca, do Dzien. Bydg. pod „Wolny”. Rzecz traktuje się honorowo. 23982



W poniedziałek, dnia 2 września b. r. zmarł ś. p.

# Maciej Klein

em. asesor Wydziału Powiatowego w Wyrzysku

Sp. Zmarły sprawował od roku 1890 służbę w Samorządzie Powiatowym i oddał w szczególności po przejęciu powiatu przez władze polskie organizującemu się Samorządowi polskiemu nieocenione zasługi.  
Cześć Jego pamięci.

**Przewodniczący Wydziału Powiatowego powiatu wyrzyskiego.**

24046

## Wróciłam

Dr. med. **Halina Zielińska**  
Aleje Mickiewicza 17. (12879)  
Godziny przyjęć: od 9-10 przed południem i 4-5 po południu.

## Dr. FRYCZYŃSKI powrócił.

Godziny przyjęć: 10-12 i 4<sup>1/2</sup>-6<sup>1/2</sup>, dla kobiet 9-10<sup>1/2</sup>, 3<sup>1/2</sup>-4<sup>1/2</sup>  
**Dworcowa 31b.** (12888) **Telefon 143.**

## Wróciłam

Dr. med. **B. CHEŁKOWSKI**  
Gdańska 39 II (12669) **telefon 13.**

## Wielkopolskie Zakłady Ceramiczne w Osieku nad Notecią

oferują do bezzwłocznej dostawy

## cegłę paloną oraz dreny

różnych kalibrów w gatunku u pierwszorzędym, po konkurencyjnych cenach. (23786)

## Dobre ziarno zapewnia wysoki plon!

Na sezon jesienny polecamy:

wszelkie gatunki zbóż siewnych oryginalne i dalsze odsiewy zaprawę suchą i moką „Germisan” po cenach oryginalnych.

Przyjmujemy do czyszczenia na nowoczesnej maszynie „Nowoslew” wszelkie gatunki zbóż. (24065)

„Rolnik w Bydgoszczy” Spółdzielnia roln.-handl. z ogr. odp.

## Ia. gatunek

flizów ściennych  
flizów posadzkowych  
flizów terazzo  
flizów chodnikowych  
w różnych kolorach glazurowane rury kanalizacyjne oferuje loco nasza składnica

## „Impregnacja”

Bydgoszcz  
tel. 1214, 1215, 1003  
składnica 20175  
Chodkiewicza 8-18  
tel. 1300.



**Na raty**  
miesięcznie  
**20 zł.**



Kromczyński, Poznań  
Aleje Marcinkowskiego 5.  
Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

**Uciekła 4. IX.**  
**wyłlica bronzowa**

z białymi plamami krótkowłosa. Oddać za wynagrodzeniem u Dr. Soboczyńskiego, Zduny 8, telefon 1103. 24033

## Samochód

limuzyna 5 osob. nowa silna maszyna amer. wypożycze na wyjazd. Zgłoszenia tel. 1397 (20424)

OD 7 DO 19 WRZEŚNIA

## IX. TARGI WSCHODNIE W ELWOWIE

DOROCZNY ZJAZD WYSTAWCÓW, NABYWCÓW I ZWIEDZAJĄCYCH Z CAŁEJ POLSKI I 24 PAŃSTW OBCYCH.

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH, DZIAŁ SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH, DZIAŁ BUDOWNICTWA BETONOWEGO, DZIAŁ PRZYBORNICTWA I URZĄDZEŃ DLA WARSZTATÓW RĘKODZIELNICZYCH, GRUPA JAPONSKA (138 FIRM). TARG HODOWLANI KONI REMONTOWYCH I LUKSUSOWYCH, BYDŁA ZARODKOWEGO, RASOWEJ TRZODY CHLEWNEJ I OWIEC, TARG DROBIU, GOŁĘBI I KRÓLIKÓW.

50% zniżka kolejowa w drodze powrotnej ze Lwowa dla przyjeżdżących za okazaniem karty stałego wstępu na Targi. 25-procentowa zniżka na polskich liniach lotniczych. Stałe karty wstępu do nabywania po cenie zł 12.— w biurach „Orbis” i Targów Wschodnich.

Przydział kwater na głównym dworcu we Lwowie. Informacje w Zarządzie Targów Wschodnich, Lwów, plac wystawowy. Telefon 9-64, 77-97 i 77-98.

## BANK LUDOWY

Spdz. z. z n. odp.

w Bydgoszczy

Telefon 927 i 938 Zał. w 1895 r. Stary Rynek 11

przyjmuje wkłady w złotych i dolarach

placąc najwyższy procent,

wypożycza bezpłatnie skarbonki

34536)

dla drobnych oszczędności,

załatwia wszelkie sprawy bankowe na dogodnych warunkach.

Dobrze zaprowadzona

## stolarnia

i fabryka obróbki drzewa z elektr. zapędem w Poznaniu na sprzedaż. Reflektanci z kapitałem zechcą się zgłosić natychmiast pod „G. M.” do Dz. Bydg. 24063

Natychmiast do wydzierżawienia

## wielka sala

na I piętrze, nadająca się na mieszkanie lub biuro. Reflektanci z kapitałem zechcą się zgłosić natychmiast pod „G. M.” do Dz. Bydg. 24034

## Agentów

sumiennych pilnych do sprzedaży maszyn do szycia za wysoką prowizją poszukuje 23514

**E. Kromczyński**

Poznań

Al. Marcinkowskiego 5

Młodsza 23905

## książkowa

władająca językiem polskim i niemieckim, poszu kiwana natychmiast. Of. proszę skierować do **E. Stadio-Automobile Bydgoszcz ul. Gdańska 160.**

Poszukuję zaraz

młodsze

## działnego ekspedjenta

Oferty z dołączeniem świadectw proszę nadesłać do

**Antoni Karwasz**

Świecie n/W., Rynek 3

Bławy, konfekcja i towary drobne. (23963)

Pomocnik

fryzjerski potrzebny. Toruń, Podgórna 22. (23853)

Wydział Powiatowy w Czarnkowie nad Notecią poszukuje

## budowniczego powiatowego

Pensja według grupy IX. do VII. (plus 15% dodatku komunalnego) zależnie od kwalifikacji t. j. wykształcenie i czasu praktyki fachowej.

Reflektuje się na rutynowanego fachowca z co najmniej średnim wykształceniem technicznym, obeznanego dokładnie z budową dróg i mostów oraz budynków mieszkalnych i mogącego wykazać się co najmniej 5-letnią praktyką samodzielną w powyższej dziedzinie. Pożądane są również znajomości z zakresu melioracji.

Oferty wraz z odpisami świadectw i życiorysem uprasza się składać w terminie do 15 września br.

**Przewodniczący Wydziału Powiatowego** 23698) **Starosta Powiatowy, (St. Boguszewski).**

Powiatowa Kasa Chorych w Chojnicach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

## księgowego-bilansisty.

Kandydaci winni wykazać się dostateczną praktyką i znajomością księgowości amerykańskiej.

Do wniosku należy dołączyć życiorys i uwierzytelnione odpisy świadectw.

Posada jest do objęcia zaraz. (24066)

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Chojnicach.

Poszukuję zaraz lub później do mego składn manufaktury i konfekcji biegłej, samodzielnej

## ekspedjentki

władającej językiem polskim i niemieckim, obeznaną z klientelą wiejską. Zgłoszenia z odpisami świadectw, fotografią i pod. pensji przy wolnym utrzymaniu uprasza **Aug. Piechowski, Skarszewy (Pom.), Rynek.**

Poszukuję zaraz dla mej hurtowni kolonialnej (23968)

## BUCHALTERA I KORESPONDENTA

wład. poprawnie w słowie i piśmie językami polskim i niemieckim. Zgłoszenia przyjmują wraz z odpisami świadectw, podaniem pensji itd.

**W. Nowakowski, Grudziądz**

ulica Toruńska 38. Telefon 45. Hurtownia kolonialna.

Do mego składn bławatów i towarów krótkich poszukuję od 1. X. br.

## działnego ekspedjenta i starszą działną ekspedjentkę

Oferty z odpisem świadectw wraz z fotografią i podaniem pensji bez stołu i stacji (24069)

**B. Januszewski, Działdowo, Rynek 5.**

Poszukujemy z dniem 1-go października b. r.

## 2 młodszych dekoratorów 1 ekspedjentkę

z dobrą figurą wielk. 44, biegłych w języku polskim i niemieckim. Dekoratorzy winni być rutynowani w ekspedycji przy oddziale konfekcji męskiej.

Zgłoszenia z odpisami świadectw oraz podaniem pensji i dołączeniem fotografii skierować do firmy:

## Schandel i Sandelowski, Toruń

Specjalny dom eleganckiej gotowej konfekcji męskiej i damskiej. 2407

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.